Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 84. — ROK XXXV.

SOBOTA

24. MARCA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

| Przedpłata wynosi: . . | W Krakowie: z odnoszeniem | W Krakowie: bez odnoszenia | Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranica | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego |
|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie | 5·00 zł. | 4·50 zł. | 5·00 zł. | 8·50 zł. | 4·50 zł. |

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

## Abonenci telefonów w Krakowie czytać!

Dnia 23 marca o godzinie 22-giej nastąpi przełączenie centrali automatów telefonicznych na nowe aparaty i nową centralę. Abonenci zechcą we własnym interesie o godzinie 22-giej otworzyć przy plombie kartonik zawieszony na drutach łączących stary aparat z nowym, oraz w myśl zawartych tam wskazówek przeciąć 3 druty pozostawiając jeden drut wolno, skręcić dwa gołe druty w sposób uwidoczniony na rysunku wewnątrz kartonika. Kartę po przecięciu pozostawić na drutach. Rozciąć następnie plombę na widełkach aparatu.

Kto przełączenia nie wykona będzie odcięty od centrali może nawet na kilka dni. 17 p.

## Sejm i Senat zwołane na 27 b. m.

Warszawa. (PAT) Dnia 22 marca br. Prezydent Rzplitej podpisał następujące dwa zarządzenia:

ZARZĄDZENIE PREZYDENTA RZPLITEJ O ZWOŁANIU SEJMU.

Na podstawie art. 25 konstytucji zwołuję Sejm na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 27 marca 1928 r. Otwarcie nastąpi w sali Sejmu w dniu 27 marca 1928 r o godz. 17.30.

Warszawa, dnia 22 marca 1928 r.

Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki.
Prezes Rady Min. Józef Piłsudski.

ZARZĄDZENIE PREZYDENTA RZPLITEJ O ZWOŁANIU SENATU.

Na podstawie art. 37 i w związku z art 36 i 38 konstytucji zwołuję Senat na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 27-go marca 1928 r. Otwarcie nastąpi w sali Senatu w dniu 27 marca 1928 r. o godz. 18.30.

Warszawa, dnia 22 marca 1928 r.

Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki.
Prezes Rady Min. Józef Piłsudski.

## Zaczyna się życie parlamentarne...

**Warszawa. (Telef. wł.). Od piątku zaczyna się życie parlamentarne, zbiera się bowiem klub parlamentarny P. P. S. Podczas tych obrad klubu zapadnie decyzja, czy socjaliści wysuną kandydaturę posła Daszyńskiego na marszałka Sejmu, czy poprą posła Woźnickiego z Wyzwolenia. W poniedziałek zbiera się reszta klubów.**

### Sejm w nowej, Senat w starej sali.

Warszawa. (Telef. wł.). Sejm zbierze się w nowej sali, zaś Senat w starej sali sejmowej, która obecnie będzie salą Senatu.

## Pułk. Prystor ministrem pracy?

**Warszawa. (Telef. wł.). „ABC" notuje pogłoskę, jakoby jeden z najbliższych współpracowników marsz. Piłsudskiego pułk. Prystor miał objąć tekę ministra pracy. Ministrem rolnictwa na miejsce p. Niezabytowskiego miałby być wybitny znawca hipologji p. Jurjewicz.**

## Poincare przed wyborcami Francji.

Rok 1928 uchodzi za — rok wyborów. Dał bowiem Polsce nowy parlament, a da go jeszcze Rzeszy niemieckiej, Francji, Belgji i Anglji. Prawdopodobnie „sui generis" parlament otrzymają w tym roku Włochy Mussoliniego, a nie jest wykluczonem, że i Primo de Rivera w roku 1928 obdarzy swój kraj jeszcze jedną, odmienną od dotychczasowej, reprezentacją narodową.

Jednem słowem odnowią się i odświeżą parlamenty Europy na linji: Warszawa, Berlin, Paryż, Bruksela i Londyn.

W tej chwili kampanja przedwyborcza ogarnęła już Francję. Parlament zakończył swoją sesję w dniu 18 bm.; nowe wybory odbędą się w dniu 22 kwietnia (względnie w tydzień później dla drugiego głosowania). Czas więc przypatrzyć się sytuacji, w jakiej wybory zastają francuskie społeczeństwo.

Górują nad nią dwa fakty: przywrócenie okręgów jednomandatowych (głosami głównie lewicy radykalnej) i zasługi Poincaré'go. Około nich też obracają się wszystkie pytania związane z kampanją wyborczą, jej przebiegiem i jej rezultatami.

**System jednomandatowych okręgów** to ma do siebie, że walkę wyborczą sprowadza z wyżyny wielkich zagadnień państwowych na poziom osobistej emulacji popularnych w danej okolicy kandydatów, będących często prowincjonalnemi „wielkościami" bez szerszych horyzontów, bez programu politycznego. — Będziemy widzieli w jakim stopniu stanie się to we Francji. Interesować to winno Polskę, gdzie nie brak głosów domagających się wprowadzenia jednomandatowości w imię popularnego hasła głosowania na osoby, nie na listy.

Na razie nikt we Francji nie odważa się przepowiadać, jaki parlament wyjdzie z tych wyborów... System okręgów jednomandatowych idzie niewątpliwie po linji życzeń partji radykalnej, rozporządzającej we wszystkich zakątkach kraju dostateczną liczbą i agitatorów i kandydatów popularnych. Z drugiej jednak strony mądra polityka Poincaré'go, znajdująca w kraju uznanie, nawet w kołach partji radykalnej (grupa dep. Franklina Bouillon), gotowa pozyskać kandydatom umiarkowanym głosy tych obywateli, którzy się nazywają „przeciętnymi Francuzami", a którzy na sprawy państwa patrzą zawsze z ekonomicznego punktu widzenia.

**Poincaré stanowi dla francuskiego radykalizmu niebezpieczeństwo istotnie niemałe.** Kiedy z wyborów w roku 1924 wyszła Izba o większości zdecydowanie lewicowej (radykali i socjaliści), zdawało się, że Poincaré i jego polityka wszelki stracili wpływ na społeczeństwo. Upojeni zwycięstwem radykali wywołali konflikt z Prezydentem republiki, Millerandem i zmusili go do ustąpienia. Nowy prezydent, Doumergue, oddał rządy niepodzielnie w ręce lewicy. Panem położenia został p. Herriot, który z właściwą wszystkim doktrynerom lewicowym łatwością wziął się do burzenia dzieła poprzedników. Posypały się reformy, jek z rękawa; otrąbiono hucznie i wesoło — zwrot na lewo w polityce wewnętrznej i zagranicznej (porozumienie z Niemcami, ambasada w Moskwie). Tylko, że, kiedy p. Herriot z całym spokojem (karykatura francuska przedstawia go zawsze w postawie niewzruszoności i nie pozwala mu wypuszczać z ust nieśmiertelnej fajeczki) przyozdabiał dom w cotraz to nowe chorągiewki „postępu" i „radykalizmu" (zniesienie szkół wyznaniowych w Alzacji, walka z klasycznem wykształceniem młodzieży i t. d.), tymczasem fundamenty zaczęły wypowiadać posłuszeństwo i dom sam w posadach począł się rysować. Frank leciał „na łeb, na szyję", za czem poszły niebezpieczeństwa inflacji, podrywanie kredytu zagranicy, i to w terminach płatności wojennych długów, zaciągniętych w Ameryce.

Szeroko już wówczas mówiono we Francji o „bankructwie parlamentaryzmu", „demokracji", — zaczęto zaś przebąkiwać o dyktaturze i faszyzmie. I, gdyby nie Poincaré, bodaj żeby się na jakimś przewrocie musiało skończyć.

Stanąwszy na czele rządu koalicyjnego, do którego nie bez wahań wszedł i Herriot, zabrał się Poincaré do roboty i państwo stojące już przed katastrofą uratował potężnymi stanowczemi i niezłomną swoją wolą. W połowie prac zaszły go wybory. Byłoby najgorzej, gdyby go głosowanie ludności pozbawiło możności kierowania krajem teraz właśnie, kiedy dzieło dopiero zaczęte. Lewica nie ma człowieka, któryby go mógł zastąpić. Jedyny jej kandydat na ministra skarbu, Caillaux, miał już sposobność zdać egzamin ze swych w tym względzie kwalifikacyj. Egzamin — wiadomo — wypadł ujemnie.

Czuje to — zdaje się — lewica, przynajmniej część partji radykalnej. Czuje to przedewszystkiem „przeciętny Francuz".. Już teraz prasa niemiecka, lękająca się Poincaré'go, wróży mu zwycięstwo. Co będzie, pokaże dzień 22 kwietnia. Szanse **Poincaré'go podnosi fakt, że poza socjalistami i komunistami właściwie nie ma bezwzględnych przeciwników.** Bo nawet radykali przyznają mu pewne zasługi, i nie mogą zaprzeczyć, że Herriot i Painlevé z nim w zgodzie na ogół współpracowali. To wszystko będzie osłabiało siłę ich natarcia na Blok Narodowy w kampanji wyborczej. I to jest szansa poważna obozu Poincaré'go. Należy jednak zauważyć, że system jednomandatowych okręgów, faworyzujący sprytnych agitatorów prowincjonalnych, może przynieść niespodzianki.

**Jest więc sytuacja wyborcza we Francji niepewną. Góruje nad nią wprawdzie autorytet Poincaré'go, jednak nie brak i dużych dla niego niebezpieczeństw.** W. Z.

## Zmiany w wojsku.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Ukazał się Dziennik Personalny Nr. 8, który przynosi szereg rozporządzeń p. Prezydenta Rzplitej i ministra spraw wojskowych.

**W stan spoczynku** przeniesieni zostali z dniem 31 marca b. r. ppłk. S. G. **Walery Sławek** i ppłk. **Adolf Maciesza**, obaj wybrani, jak wiadomo do Sejmu. Pozatem w stan spoczynku przeniesiono jeszcze **kilku oficerów sztabowych i niższych.**

Ze stanowiska szefa sztabu D. O. K. VI we Lwowie zwolniony został płk. S. G. **Adam Koc** — również poseł z listy państwowej Nr. 1.

Na stanowisko szefa sztabu O. K. we Lwowie mianowany został ppłk. Szt. Gen. **Tadeusz Niezabitowski** z oddz. I Szt. Gen.

Pozatem płk **Kaczmarek Stefan** prokurator przy Sądzie okręgowym Nr. 1 mianowany sędzią w Najwyższym Sądzie Wojskowym, płk. **Adamowicz** — komendantem m. Grodna, ppłk. **Deschu** — komendantem P. K. U. Warszawa IV, ppłk. **dr. Seńkowski** — komendantem P. K. U., Kowel, ppłk. **Chybczyński** z P. K. U. Warszawa — komendantem P. K. U., Pińsk, płk. **Marszałko**, dotychczasowy prokurator — sędzią orzekającym.

Pozatem do dyspozycji min. spraw wewnętrznych przydzieleni zostali ppłk **Steczkowski**, ppłk. **Krzywoszyński**, ppłk. **Sokołowski Józef III**, ppłk. **Naganowski**, ppłk. **S. G. Ostrowski**.

Mianowani zostali płk. Waniczek Ryszard dowódca 26 p. p. — członkiem O. T. O., ppłk. **Jancewicz** — dowódcą 8 p. a. c., mjr. **Królikowski** — dowódcą 2 dyw. taborów, płk. **Woll** — dowódcą 22 p. a. p., płk. **Rojek** z 7 p. a. p. — dowódcą D. O. Warsz. Wilno, ppłk. dr. **Odzierzyński** — dowódcą 21 p. a. p., ppłk. **Czopór** — dowódcą 1 p. a. górskiej, ppłk. **Pileski** — dowódcą 18 p. a. p., ppłk. **Siedlecki** dowódcą 7 p. a. c., ppłk. **Lubański** — dowódcą 5 dyonu art. konnej, ppłk **Landau** p. o. d-cy pułku manewrowego artylerji.

Pozatem dziennik przynosi nominacje na podporuczników — absolwentów szkół oraz chorążych, nominacje na oficerów rezerwy oraz przemianowania na oficerów zawodowych — oficerów rezerwy zatrzymanych — względnie powołanych do służby czynnej i zwolnienie niektórych z tej kategorji do rezerwy.

Kilku oficerom przedłużono stan nieczynny m. in. majorowi S. G. **Libickiemu** — szefowi wydziału prasowego M. S. 7

### POSEŁ SZWAJCARSKI NA URLOPIE.

Warszawa. (Telef. wł.). Poseł szwajcarski Segesser wyjechał na urlop dla poratowania zdrowia do jednej z miejscowości nadadrjatyckich.

### WOJ. MŁODZIANOWSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (Telef. wł.). Do Warszawy przybył wojewoda pomorski Młodzianowski i odbył szereg konferencyj politycznych i służbowych.

# O czem piszą inni?...

## Wileńska afera prasowa.

Konfiskata dzienników wileńskich za sprawozdanie z publicznego wydarzenia (zamordowanie świadka w procesie Hromady) nasuwa poszczególnym organom melancholijne uwagi na temat panujących stosunków i ustaw, które je regulują.

Organ konserwatywny „Słowo“, przypomina, za co zostało skonfiskowane na słowo prokuratora Steinmana:

„Więc wiadomość, że Góryn został zabity, że strzelano do niego pięć razy, że miał kamizelkę zbroczoną krwią, to wszystko co każdy przechodzeń mógł na ul. Jagiellońskiej zobaczyć na własne oczy, to wszystko u prok. Steinmanna nazywa się „ujawnianiem aktów postępowania karnego“? Ależ w chwili, gdy to było pisane dla gazety, nie było jeszcze wogóle żadnych aktów w tej sprawie, napewno nie był pisany jeszcze pierwszy protokuł o zajściu.

Ale na tem nie koniec, pozostaje jeszcze powołany art. 48, który brzmi:

„Kto ogłasza drukiem sprawozdania z posiedzeń lub rozpraw sądowych niejawnych (przy drzwiach zamkniętych), albo kto bez zezwolenia ogłasza treść tajnych akt państwowych...“

Niech nam kto wytłómaczy, jak można gdy trup jeszcze leży na ziemi i gdy się nie jest przewidywaczem przyszłości, ogłaszać sprawozdanie z tajnej rozprawy sądowej?“

„Słowo“ zastrzega się jednak, że jego demonstracja nie powinna być uważana za protest przeciw obowiązującym ustawom prasowym.

Z innego punktu rzecz całą traktuje organ N. D. „Dziennik Wileński“:

„My — pisze — traktujemy tę rzecz szerzej. **Działalność władz lokalnych jest częścią ogólnego systemu politycznego dziś w Polsce panującego.** Władze lokalne spełniają li tylko sumiennie, lub zbyt sumiennie, swój obowiązek wypływający z powyższego systemu. Gdy redakcja nasza przystąpiła do wspólnej akcji prasy wileńskiej miała na myśli przedewszystkiem protest przeciwko systemowi. **Walkę o wolność prasy rozumiemy o wiele szerzej, niż walkę z biurokracją lokalną“.**

Wypadek wileński jest dosadną ilustracją panującego w Polsce systemu. Fakt, że do demonstracji przyłączyło się rządowe (!) „Słowo“, mówi sam za siebie.

## Prasa socjalistyczna o wystąpieniu p. Calondera.

Pakt wyborczy PPS. z niemieckimi socjalistami zaczyna pociągać pewne skutki. Prasa PPS. mianowicie bierze się do obrony Niemców w Polsce przed polskim rządem i polskiem społeczeństwem.

I tak „Robotnik“ oburza się na rozporządzenie Prezydenta o pasie granicznym i widzi w niem szykanowanie (?) Niemców.

Podobne stanowisko zajęła katowicka „Gazeta Robotnicza“ w sprawie wystąpienia p. Calondera. Rozprawia się z nią „Polska Zachodnia“:

„Katowicka — czytamy w niej — „Gazeta Robotnicza“ wyskoczyła z płodem defetyzmu i doktrynerstwa, opowiadając się w całej pełni za poglądem P. Calondera. „Gazeta Robotnicza“ posuwa się w końcu do tego, **że zaleca rządowi uznanie poglądu P. Calondera,** „gdyż w przeciwnym razie „czynniki międzynarodowe mogą go do tego spowodować z narażeniem prestiżu państwa polskiego“ (?)“.

A jak się zachowuje druga strona, niemiecka prasa socjalistyczna?

„Gdy z neoficką gorliwością — pisze „Polska Zachodnia“ — zaczęła „Gazeta Robotnicza“ przypochlebiać się niemieckim towarzyszom i mniejszości niemieckiej, tymczasem **w sojuszniczym organie „Volkswille“ wszystko pozostało po staremu. Dawny antypolski ton, dawna antypolska zjadliwość, germanizatorski podszept — wszystko to pozostało nadal w organie socjalhakaty“.**

PPS. jednak idzie na „radykalizm“, na „międzynarodowość“ i inne pół-bolszewizmy. Cóż kto na to poradzi?

## Rząd a stronnictwa.

Ciągle aktualny temat stosunku społeczeństwa do rządu p. marsz. Piłsudskiego porusza katowicka „Polonia“:

„Trzeba stanąć na gruncie realnym. Faktem dziś jest w Polsce, że rządzi marszałek Piłsudski i rządów z rąk mu nikt nie jest w stanie wydrzeć. Chcieć mu je odebrać, znaczyłoby narazić państwo na komplikacje nieobliczalne, na któreby zresztą społeczeństwo polskie nie poszło — wobec czego trzeba współpracować z nim w szczerej intencji poparcia wszystkiego, co zgodnem jest w naszem przekonaniu z interesami państwa, a przedewszystkiem poprzeć jego dążenia do rewizji naszej konstytucji, jeśli zmierzają one do utrwalenia podstaw naszej państwowości“.

Równie twardo zakreśla „Polonia“ granice tego poparcia; są niemi zasady chrześcijańsko-społecznego ruchu.

## O Radę naczelną Z. L. N.

„Gazeta poranna 2 grosze“ p. Sadzewicza, uciekiniera ze ZLN., donosi, że „Gazeta Warszawska“ zapowiedziała na niedzielę 18 bm. Radę Naczelną ZLN, z oznaczeniem miejsca obrad i godziną rozpoczęcia zebrania.

„Daremnie jednak — pisze — oczekiwaliśmy jakichkolwiek autorytatywnych wiadomości o przebiegu Zjazdu i jego wynikach. W numerze poniedziałkowym „Gazety Warszawskiej“ o Zjeździe — ani słówka; w numerze wtorkowym — również. Pojawiły się tymczasem w prasie pogłoski, iż **Zjazd Rady Naczelnej ZLN. nie odbył się wcale.** Pogłoskom tym nie zaprzeczano.

Według naszych informacyj są one prawdziwe. **Zjazd istotnie się nie odbył, gdyż organizacje prowincjonalne go nie obesłały.** Dowodziłoby to, iż rozkład ZLN, nastąpił szybciej, aniżeli ktokolwiek mógłby przypuszczać. Nawet ci, którzy oddali swe głosy na listę nr. 24, niczego już po swych przewodnikach politycznych się nie spodziewają. **Daliśmy wam mandaty — mówią obecnie — ale wy dajcie nam spokój“.**

W ostatniej „Gazecie Warszawskiej“ pojawiło się nowe zaproszenie na zjazd Rady Naczelnej ZLN. na niedzielę 25 b. m.

# Nowe dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej.

### NOWELA DO ROZPORZĄDZENIA O PASIE GRANICZNYM.

Dnia 30 grudnia 1927 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach państwa. Rozporządzenie to wywołało protesty ze strony niemieckiej. Prasa niemiecka zarzucała Polsce chęć zupełnego usunięcia Niemców z terenów nadgranicznych. Grożąc zerwaniem rokowań handlowych, żądali Niemcy zmiany rozporządzenia. Nie zadowoliła ich jednak nowela ogłoszona w „Dzienniku Ustaw“ z dn. 19 bm., aczkolwiek łagodzi niektóre postanowienia rozporządzenia.

Pas graniczny obejmuje gminy położone w odległości 30 kilometrów od linji granicznej. Ze względu na bezpieczeństwo państwa władze **mają prawo wydalania z tego obszaru osób karanych za szpiegostwo, przemytnictwo itp.** Rozporządzenie zakazywało również nabywania nieruchomości cudzoziemcom względnie osobom prawnym krajowym, których zarząd lub większość kapitału są cudzoziemskie. W noweli te osoby prawne krajowe wyjęto z pod ograniczeń, czyli **złagodzono pierwotne rygory.**

Wojewoda może również **zabronić cudzoziemcom posiadania, dzierżawienia, użytkowania nieruchomości, wykonywania handlu i przemysłu oraz eksploatacji i kierownictwa robót i przedsiębiorstw.** Rozporządzenie nakazywało wszystkim tym osobom wniesienie w ciągu 3 miesięcy podania do władzy administracyjnej z prośbą o pozwolenie na dalsze wykonywanie wymienionych czynności. **W noweli ten nakaz uchylono,** to znaczy, że cudzoziemcy, którzy przed wejściem rozporządzenia w życie już posiadali, dzierżawili etc. nieruchomości mogą to nadal czynić. Wojewoda może im jednak tego zabronić **„jeżeliby to wykonywanie było uciążliwe ze względu na dobro państwa, a zwłaszcza ze względu na bezpieczeństwo lub porządek publiczny“.**

Mimo tych zmian prasa niemiecka oskarża Polskę o złe zamiary wobec mniejszości niemieckiej i zapowiada, że rokowania będą zerwane. Rząd polski jednak postulatów niemieckich spełnić nie może. Rozporządzenie odnosi się do granic całej Polski, a jeśli właśnie Niemcy je atakują, to dlatego, że chcą wymusić na Polsce prawo immigracji na Śląsk i Pomorze, które w ogromnej większości leżą w pasie granicznym. Na to się Polska zgodzić nie może. Wobec tego rząd polski nie jest skłonny do dalszych ustępstw, które zresztą również ze względu na prestiż Polski byłyby rzeczą niewłaściwą.

### DEKRET O STANIE WYJĄTKOWYM.

W „Dzienniku Ustaw“ z dn. 19 marca ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzpltej o stanie wyjątkowym z dn. 16 marca 1928 r.

Stan wyjątkowy może być wprowadzony podczas wojny, albo gdy grozi wybuch wojny, lub na wypadek rozruchów wewnętrznych względnie rozległych knowań o charakterze zdrady stanu. W tych wypadkach może nastąpić częściowe lub całkowite zawieszenie następujących praw obywatelskich:

1) wolności osobistej (art. 97 Konstytucji).
2) nietykalności mieszkania (art. 100).
3) wolności prasy (art. 105).
4) tajemnicy korespondencji (art. 106).
5) prawa koalicji, zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń (art. 108).

Podczas stanu wyjątkowego władze administracji ogólnej mogą poddać osoby zagrażające porządkowi publicznemu rewizji osobistej i aresztowaniu z prawem przytrzymania w areszcie do dni 8-miu. Mogą również internować pewne osoby na okres do 3 miesięcy, nakazać im zamieszkanie na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy w oznaczonej miejscowości i wydalić je z obszaru objętego stanem wyjątkowym.

W razie zawieszenia wolności prasy władze administracyjne mogą wprowadzić cenzurę prewencyjną lub też wyznaczyć do składania obowiązkowych egzemplarzy termin: dla czasopism do 6 godzin, dla innych druków — do 7 dni przed puszczeniem ich w obieg. Władze mogą też uzależniać powstawanie nowych czasopism od uprzedniego zezwolenia władzy, dalej wstrzymywać na czas do 3 miesięcy wykonywanie przemysłów i zajęć, które przez powielanie utworów literackich lub artystycznych zagrażają bezpieczeństwu Państwa. Wolno również władzom zakazywać plakatowania, kolportowania lub innego rozszerzania druków i innych utworów.

Za przekroczenie nakazów i zakazów rozporządzenia o stanie wyjątkowym grożą grzywny od 30 do 3.000 zł lub areszt do 6 miesięcy.

Wprowadzić stan wyjątkowy może za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej Rada Ministrów w drodze rozporządzenia. Musi ono być w czasie trwania sesji sejmowej przedstawione natychmiast Sejmowi do zatwierdzenia. Jeżeli rozporządzenie o stanie wyjątkowym ukaże się w czasie przerwy w obradach sejmowych a ma obowiązywać na obszarze obejmującym więcej niż jedno województwo, wówczas Sejm zbiera się automatycznie w ciągu 8 dni.

### NIEZALEŻNOŚĆ SĄDÓW MUSI BYĆ UTRZYMANA.

Dekret Prezydenta Rzpltej o ustroju sądów powszechnych spotkał się, jak to już kilkakrotnie donosiliśmy, z bardzo ujemną krytyką w sferach fachowych. **„Przegląd Sądowy“,** organ „Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej“ w numerze marcowym pisze:

„To pewne, że sędziowie i prokuratorzy polscy stają dziś przed zagadkową przyszłością i stać tak będą, licząc od daty ogłoszenia nowego prawa, przez pełnych prawie lat trzy, zależnie od władzy administracyjnej u góry i tajnie działających sił u dołu. Na ten cały okres czasu niezawisłość sędziowska zamarła.

Oby czas jej długotrwałego letargu nie dotknął stanu sędziowskiego zarazkiem moralnej depprawacji, tak łatwo z zależności się wyradzającej, aby w wymiarze sprawiedliwości sprowadził jak najmniej złego, a w życiu jednostek jak najmniej tragedji“.

Z dniem ukonstytuowania się Sejmu gaśnie prawo wydawania dekretów. Jest nadzieja, że Sejm zabierze się natychmiast do uchylania względnie naprawiania dekretów nieodpowiednich.

# Radykalizacja mas.

Wynik ostatnich wyborów parlamentarnych jest niedwuznacznym dowodem daleko posuniętego zradykalizowania społeczeństwa, zwłaszcza mas wyborczych, stojących na niższym poziomie uświadomienia politycznego. Prasa wszystkich obozów stwierdza zgodnie, że radykalizacji uległ nie tylko robotnik, ale również umiarkowany i jak się powszechnie przypuszczało, konserwatywny włościanin polski. W marcowych wyborach duży sukces po wsiach uzyskali socjaliści i komuniści, których dotychczasowe oparcie stanowiły miasta i ośrodki przemysłowe oraz mieszkająca tam ludność robotnicza. Szukając przyczyn tego objawu, dla przyszłości kraju niewątpliwie groźnego nie należy zapominać o tem, że prądy wywrotowe znajdują największy posłuch tam, gdzie panuje moralna i materjalna nędza. **Im większa ciemnota tem większe sukcesy odnosi demagogja; im większa nędza tem większe triumfy odnosić będą ci, którzy doradzają doraźne środki usunięcia tej nędzy.**

Społeczeństwo nasze w swej przeważającej części stoi niestety na zbyt niskim poziomie uświadomienia politycznego, obywatelskiego, społecznego, a niejednokrotnie i religijnego. Za mało było nad nim rzetelnej, uczciwej, po katolicku i po polsku pojętej pracy oświatowej. Nic też dziwnego, że gdy po uzyskaniu przez naród nasz państwowej niepodległości, ugrupowania radykalne poszły w lud, hasła ich trafiając do umysłów mało odpornych, nieraz pierwotnych, zdobywały tysiące i setki tysięcy zwolenników. Tej robocie radykałów nie przeciwdziałano z należytą siłą. W obozie katolickim łudzono się, że nasz lud jest dobry i religijny, wobec czego nie ulegnie nieziszczalnym obietnicom stronnictw lewicowych. To złudzenie, które niestety jeszcze dotychczas pokutuje w umysłach niektórych katolików, ułatwiało pracę radykałów i wywrotowców.

W parze z niskim stanem moralnym społeczeństwa poszła i nędza materjalna. Wielka wojna światowa zubożyła prawie wszystkie warstwy społeczne poza nielicznymi wyjątkami. Robotnik cierpiał i cierpi wskutek bezrobocia trwającego od lat szeregu. I dlatego jest rozgoryczony tem więcej, że nie może dojrzeć końca swojej niedoli. Na równi z robotnikiem stoi bezrolny i małorolny właścianin, który dawniej mógł polepszyć swój los przez pracę w fabryce, a dziś tej możności jest prawie w zupełności pozbawiony. Przemysł bowiem w dzisiejszem położeniu, nie jest w stanie zatrudnić wszystkich robotników z miast i centr robotniczych, nie mówiąc już o daniu pracy i zarobku ludności napływającej ze wsi. Naturalny przyrost ludności, zwłaszcza po wsiach, oraz ograniczenie emigracji zarobkowej, pogarsza położenie proletarjatu po miastach i wsiach. Do tego wszystkiego dołączają się pewne zjawiska pochodne, jak: nędza mieszkaniowa, niskie płace, obciążenia podatkowe, drożyzna itp.

Ten stan gospodarczy miast i wsi, to zupełne sproletaryzowanie ludności, stanowi nader podatny grunt dla działań wywrotowych. Wybory sejmowe są niczem innem, jak tylko wyrazem niezadowolenia z powodu obecnego stanu rzeczy. To niezadowolenie wyraziło się w oddaniu głosów na te stronnictwa, które w oczach ludzi nieuświadomionych, a więc bezkrytycznych, uchodzą za jedynych wybawicieli.

Akcja wyborcza obozu rządowego nie potrafiła zmienić tego nastroju proletarjatu, który nie bez słuszności winę za obecny stan przypisywał między innemi działalności rządu. Robotnik i chłop polski nie czyta gazet rządowych, zawierających same pochwały dla skuteczności zarządzeń czynników rządowych. A gdyby nawet czytał triumfalne artykuły o coraz lepszym stanie skarbu państwa, o rosnących rezerwach Banku Polskiego, o miljonowych kredytach udzielanych przez państwowe banki, o rosnącem zaufaniu finansistów zagranicznych do naszej gospodarki państwowej, o rozwoju przemysłu i handlu, o rosnących oszczędnościach itd. — to jednak tym zapewnieniom nie uwierzy. Codzienne bowiem życie przekonuje go o czem innem. Drożyzna idzie nieprzerwanie naprzód, a dochody obywatela stoją w miejscu; egzekutor coraz częściej zagląda do mieszkania robotnika, rękodzielnika i chłopa; nakazy płatnicze, a za nimi egzekucyjne, sypią się na obywatela w takiej obfitości, że już nawet nie robią wrażenia. Obiecywana parcelacja, która budziła nadzieję powiększenia warsztatu pracy, staje się czemś nieosiągalnem z powodu jej zwlekania oraz wysokich cen ziemi; kredyt prawie nie istnieje, w najlepszym wypadku jedynie dla protegowanych; poprostu nie widzi się żadnego wyjścia z sytuacji.

Jak przeciwstawić się skutecznie pochodowi radykalizmu — oto zagadnienie, które należy do zagadnień państwowych. Dwie są tylko drogi: Uświadamianie ludności o dążeniach i celach ugrupowań radykalnych i praca nad gospodarczem podniesieniem warstw robotniczych i włościańskich. W jednym i drugim kierunku należy podjąć jak najrychlej pracę. — Przed stronnictwami katolickiemi, a zwłaszcza przed Chrześcijańską Demokracją która jest wielkim ruchem społecznym, stoi wielkie zadanie współpracy nad moralnem i materjalnem podniesieniem naszego społeczeństwa. W ten sposób najskuteczniej zwalczy się niebezpieczeństwo radykalizmu a przez to spełni doniosły czyn państwowy.

**Jan Puchałka,** poseł na Sejm.—

# Tarcia wewnętrzne w P. P. S.

Prasa polska zwraca uwagę na nieporozumienia w łonie P. P. S. Według „Kur. Warszawskiego“ krążyły pogłoski „o możliwości rozłamu w łonie P. P. S. „Gaz. Warszawska“ sądzi, że wystąpienie organizacji warszawskiej z żądaniem poparcia polityki rządu może doprowadzić do tarć wewnętrznych, gdyż w Centralnym Komitecie Wykonawczym P. P. S. przeważa nastrój krytyczny.

„Naprzód“ zaprzecza pogłoskom o tarciach twierdząc, że posiedzenie warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego miało przebieg normalny i nie było zakłócone żadnemi burzami.

Wiadomo jednak powszechnie, że w P. P. S. jest wielu zdeklarowanych piłsudczyków. Z wybitniejszych wymienić należy p. Jaworowskiego, p. Praussową i t. d.

# Polityka żydów w nowym Sejmie.

W wywiadzie, udzielonym „Dziennikowi Ludowemu“ pos. Leon Reich, b. prezes Koła żydowskiego oświadczył, że posłowie żydowscy zajmować będą wobec rządu stanowisko rzeczowe, gdyż „zasługi rządu wobec żydów są już dość poważne“. Posłowie Koła żydowskiego żądać będą: zniesienia odpoczynku niedzielnego dla żydów, reformy podatkowej zwłaszcza podatku obrotowego, obciążającego bardziej kupca drobnego aniżeli producenta, dalej równouprawnienia żydów przy dostawach rządowych, udzielania kredytu i t. d. W dziedzinie kulturalnej: legalizowania szkolnictwa hebr. i żyd. i subsydjowania go zupełnego usunięcia numerus clausus, reformy dekretu kahalnego i t. d.

Żydzi będą bronić parlamentaryzmu i Kontytucji. Zdaniem p. Reicha, chociaż niema określonej większości, znajdzie się „jakiś modus vivendi, bo uśmiercenie tego Sejmu będzie zabiciem parlamentaryzmu w Polsce“.

W sprawie kandydatury p. Bartla nie wypowiedział się p. Reich jasno i stanowczo. Wiele — zdaniem polityka żydowskiego — przemawia za tą kandydaturą, ale wiele przeciw.

„Contra p. Bartlowi przemawia to, że marszałek Sejmu winien być mężem zaufania stronnictw, a nie rządu. Ale i to samo przemawia za, jeśli uwzględni się, że Sejm ma w[...]ować z rządem. Jest to jeszcze sprawa dyskusji“.

Syjonistyczny „N. Dziennik“ wypowiedział się już przed kilku dniami otwarcie za wyborem p. Bartla.

—oo—

# P. P. S. Lewica protestuje przeciw wyborom w okręgu 42.

P. Daniel Lowrencic, metalowiec zamieszkały w Chrzanowie Kolonia „Fablok“, jako pełnomocnik listy kandydatów do Sejmu o oznaczeniu „Główny Komitet Wyborczy P. P. S. Lewica“ wniósł w dniu 20 marca 1928 protest przeciw wyborom do Sejmu z okręgu Nr. 42 (Kraków, powiat. Chrzanów, Oświęcim, Olkusz i Miechów) z powodu unieważnienia złożonej przezeń listy kandydatów do Sejmu.

Każdemu wyborcy wolno przeglądać ten protest w lokalu okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 42 w Krakowie ul. Czarnieckiego 3 Nr. biura 46 I piętro i czynić zeń odpisy.

—o:o—

# Zgon francuskiego działacza chrześcijańsko-społecznego.

W tych dniach w Hazebrouck zmarł wybitny chrześcijańsko-społeczny działacz, **ks. Lemire**, w 75 roku życia. Postać to jedna z najciekawszych z katolickiego obozu Francji i wielce oryginalna ze względu na rozwijaną intenzywną działalność.

**Ks. Lemire był przedewszystkiem wybitnym działaczem społecznym.** Przypadło mu pracować w okręgu przemysłowym (Hazebrouck leży w dep. „Nord“, północnym, w pobliżu Lille) z silnym procentem ludności robotniczej. Wcześnie jął się akcji społecznej, zwłaszcza organizowania chrześć. związków zawodowych i kooperatyw robotniczych. Ze wszystkich tych jego prac najlepiej udała mu się akcja budowania osiedli robotniczych, dla której przed 30 laty stworzył osobny związek. Północne okręgi Francji (zwłaszcza okolice Lille) pokryły się siecią „domów-ogrodów“, a ks. Lemire przed paru laty był przedmiotem owacji na zjeździe towarzystwa w Paryżu. Tem się tłómaczy rzadka popularność tego kapłana w robotniczem środowisku i fakt, że ks. Lemire od lat kilkunastu stale był z tego okręgu wybierany deputowanym do Izby francuskiej i również stale od szeregu lat był merem miasta przeszło stutysięcznego Hazebrouck.

Ks. Lemire jest także jednym z twórców t. zw. chrześcijańsko-demokratycznego kierunku we Francji razem z ks. Naudet, J. Goyau i in.

**Mniej szczęśliwym był ks. Lemire jako polityk.** Jego radykalne poglądy społeczne zaprowadziły go na lewicę parlamentarną w otoczenie niekatolickich posłów. Wpływ okazał się zgubnym. Ks. Lemire popadł w zatarg z władzą duchowną w związku ze stanowiskiem zajętem z okazji głosowania w sprawie „ustaw świeckich“. W ostatnich latach ks. Lemire uznał — zdaje się — niewłaściwość swojego postępowania i wycofał się z bliższych stosunków z klubami lewicy.

Jakkolwiek więc na równi z katolikami Francji nie możemy politycznej działalności ks. Lemire'a uznać za pożyteczną i celową, to jednak zgodnie również z katolikami Francji na uznanie zasługuje społeczno-gospodarcza jego praca. Była ona szeroko zakreśloną, dobrze zorganizowaną i zwłaszcza w zakresie budowania osiedli robotniczych udaną. Dzięki tej działalności przejdzie ks. Lemire do historji ruchu chrześcjańsko-społecznej, której niejedną kartę sam zapisał.

# Na ziemiach Rzpltej.

## Proces białoruskiej Hromady ujawnia wyraźną antypaństwową robotę oskarżonych.

W 14-ym dniu procesu robotniczo-włościańskiej Hromady w Wilnie przesłuchano dalszych świadków. Na ich zeznaniach zaciążył widocznie wpływ uniwersytetu więziennego, prowadzonego przez wytrawnych więźniów politycznych. Świadek komendant policji pow. brasławskiego Kubarski zeznawał w kwestji tworzenia się „Hurtków“, zaznaczając, że zebrania organizacyjne odbywały się zazwyczaj nielegalnie i że kontakt oskarżonego posła Miotły z komunistami był wyraźny. Świadek wie o tem z zeznań świadka Głuszyna, który należał do Hromady i był jego konfidentem. Głuszyn pracował w centralnym sekretarjacie Hromady i niejednokrotnie rozmawiał z Miotłą, który wyraźnie mu powiedział, że należy przygotować się do powstania, prowadzić ewidencję broni itp. Następny świadek Zdanowicz, starszy przod. służby śledczej z Brasławia, potwierdza zeznania Głuszyna, gdyż swego czasu badał go, jako konfidenta. Świadek Bogucki, funkcjonarjusz policji ze Święcian, przeprowadzając rewizję u hromadowca Kosina znalazł 3 kg. materjału wybuchowego, kilkanaście zapalników do granatów i lont.

## Znów wybuchają granaty pod Bydgoszczą

W składnicy amunicji w Osowej Górze pod Bydgoszczą wybuchł pożar wskutek wybuchu pocisku, który spowodowany został zbyt wysoką temperaturą. Pastwą płomieni padła szopa oraz część znajdującego się w pobliżu lasu, który zajął się od wylatujących w powietrze granatów. Akcja ratunkowa straży pożarnej nie odniosła skutku udało się jedynie ogień zlokalizować. Wypadku z ludźmi nie było.

## Jak rodzą się krwawe tragedje?

Kasjer prywatnego towarzystwa handlowego w Solankach na Pomorzu, w przeddzień rewizji kasy przyniósł 3 tys. zł do domu, aby uzgodnić rachunki. W czasie obliczeń 3-letnia córeczka zbierała pieniądze ze stołu i rzucała je do pieca. W ten sposób spaliła około 2 tys. zł. Ojciec, spostrzegłszy to, wtłoczył córkę głową do pieca, a sam z brzytwą w ręku wypadł na ulicę, gdzie go po zaciętej walce obezwładniono i odwieziono do szpitala obłąkanych. — Dziecka zmarło wskutek oparzeń.

Niejaki Bereziński, mieszkaniec Warszawy, przywiózł z Rosji futro sobolowe wartości kilku tysięcy dolarów, które postanowił sprzedać, aby uzyskać środki na utrzymanie. W tym celu powierzył futro p. Starzyńskiemu, redaktorowi „Faszysty Polskiego“, by ten zajął się sprzedażą. Małżonka redaktora, której spodobało się futro sobolowe chodziła w niem stale, a kiedy warunki materjalne w ich domu pogorszyły się, zastawiła je za 360 dol. Właścicielka, dowiedziawszy się o tem, zmarła na anewryzm serca, sprawczyni zaś nieszczęścia, p. Starzyńska otruła się sublimatem. Starzyński dostał obłędu i znajduje się obecnie w Zakładzie dla umysłowo chorych.

—oo—

**BURZLIWE OBRADY RADY GMINNEJ ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE.**

Na onegdajszem posiedzeniu Rady gminy żydowskiej w Warszawie doszło do burzliwych scen, które charakteryzują prądy nurtujące w łonie żydostwa. Mianowicie w czasie posiedzenia ktoś zgasił światło na sali i w tej chwili część publiczności z galerji przedostała się na salę obrad spychając gwałtem radnych z krzeseł. Po zapaleniu z powrotem światła wszczęła się gwałtowna awantura, podczas której poprzewracano stoliki i krzesła. Wśród wrogich okrzyków demonstrantów radni opuścili gmach Rady.

**ZWYŻKA CEN PIECZYWA W ZAKOPANEM.**

Onegdaj nastąpił w Zakopanem dalszy wzrost cen chleba. Delegacja piekarzy zakopiańskich została przyjęta przez bawiącego w Zakopanem starostę p. Strzelbickiego i za zgodą jego oraz zarządu uzdrowiska w osobie Komisarza Rządu, otrzymała zezwolenie na podwyższenie ceny chleba żyt. jasnego z przemiału 65 proc. z 66 groszy na 70 groszy za kilo, chleba ciemnego z przemiału 85 proc. z 50 gr. na 52 gr. za kilo. Robotnicze Związki zawodowe w Zakopanem zamierzają wnieść protest do województwa w Krakowie.

**TAJNE STACJE NADAWCZE RADJOWE WE LWOWIE.**

Radjoamatorzy we Lwowie i okolicy stwierdzili istnienie w mieście kilku nielegalnych stacyj nadawczych. Z czterech stacyj, które trudno na razie ujawnić, dwie rozmawiają z sobą prawie codziennie w sprawach osobistych. Inne znów stacje nadają wieczory muzykalno-wokalne i odczyty o tendencyjnej treści antypaństwowej. Władze bezpieczeństwa rozpoczęły dochodzenia.

—o—

**ODSŁONIĘCIE POMNIKA Ś. P. ARCYBISK. BILCZEWSKIEGO.** Onegdaj, jako w piątą rocznicę śmierci arcybiskupa śp. ks. Bilczewskiego, ks. arcybisk. Twardowski w otoczeniu Kapituły odprawił Mszę św. żałobną w archikatedrze, poczem dokonał poświęcenia pomnika, który został wzniesiony w kaplicy błog. Jakóba Strepy.

**TAJEMNICZA NAPAŚĆ NA DZIENNIKARZA W POZNANIU.** W Poznaniu późnym wieczorem onegdaj został napadnięty jeden ze współpracowników „Nowego Kurjera“. Jeden z opryszków, zasłoniwszy mu oczy, skrępował ręce, drugi zrewidował kieszenie, zabierając różne rzeczy i dowody osobiste. Napastnicy zbiegli.

**REWELATOR Z „GŁOSU PRAWDY“ P. WOJNICZ SKAZANY.** W Warszawie rozegrał się epilog głośnej sprawy dziennikarza Wojnicza przeciw aspirantowi policji Bachrachowi. W korytarzu gmachu sądowego uderzył Wojnicz Bachracha w twarz. Wyrok skazał pierwszego na 30 zł grzywny i 7 dni aresztu domowego.

**ZNÓW WYPADEK PRZY PRACACH PORTOWYCH W GDYNI.** Onegdaj w Gdyni przy wyciąganiu zatopionej krypy korba windy uderzyła dwóch robotników. Jeden z nich zginął na miejscu, stan drugiego jest bardzo ciężki.

**NIEWIDOMY OJCIEC IGRASZKĄ W RĘKU ZBRODNICZEGO SYNA.** W Łodzi zasądzono onegdaj Moszka Blumbauma, właściciela zakładu stolarskiego, na zapłacenie 20 zł grzywny, którą zamieniono mu na dwa dni aresztu. Nie mając chęci spędzać w areszcie 48 godzin, synalek przyprowadził do komisarjatu policji niewidomego ojca i oświadczył, że starzec jest tym, który ma odsiedzieć karę. Stary Blumbaum zapadł w areszcie na zdrowiu, wskutek czego sprawa wyszła na jaw. Teraz z pewnością Moszek posiedzi dłużej niż dwa dni.

**NADUŻYCIA PODATKOWE W ZAKOPANEM PRZED SĄDEM NOWO-SĄDECKIM.** W najbliższym czasie odbędzie się przed sądem okr. w Now. Sączu rozprawa przeciw Tylkowi, b. oficjałowi Urzędu gminnego w Zakopanem, który przywłaszczył sobie z urzędu podatkowego 14 tys. zł. W śledztwie okazało się, że Tylek bezprawnie pobierał pieniądze na poczet podatków. Poszkodowani są wyłącznie poszczególni płatnicy.

**IMIENINY PRZYPŁACIŁ ŚMIERCIĄ.** Kelner restauracji dworcowej w Dziedzicach, Józef Bem, prawdopodobnie podniecony alkoholem z okazji swoich imienin, manipulował rewolwerem tak nieostrożnie, że spowodował wystrzał, przyczem zranił się w rękę i w nogę i z powodu upływu krwi zmarł.

**SAMOBÓJSTWO DYREKTORA WIĘZIENIA.** W Lidze odebrał sobie życie dyrektor więzienia, Bolesław Marek. Przyczyną samobójstwa były nadużycia, na skutek których denat miał być aresztowany.

**WYROK W SPRAWIE NADUŻYĆ WOJSKOWYCH W KALISZU.** W Łodzi zakończył się proces przeciw mjr. Murzynowskiemu i kpt. Borkiewiczowi, oskarżonym o nadużycia w rejonie inżynieryjnym w Kaliszu. Mjr. Murzynowskiego skazano na 7 dni aresztu domowego a kpt. Borkiewicza sąd uwolnił.

**NIEDŹWIEDŹ W TATRACH.** Powracający onegdaj z Tatr dwaj turyści-narciarze spotkali w drodze z Hali Tomanowej przez przełęcz niedźwiedzia dużych rozmiarów, zawcześnie widocznie obudzonego ze snu zimowego. Turyści w pośpiechu i skwapliwie „zwiali“ z przełęczy.

# Z całego świata.

## 13 narciarzy zasypanych lawiną.

Z Salzburga donoszą, iż w okolicznych górach na wysokości 2500 m. lawina porwała i zasypała grupę narciarzy, liczącą 17 osób. Czterech zdołało się wyratować i dotarło do schroniska w Kolm-Saigurn. Na miejsce katastrofy, uważanej za najcięższą od szeregu lat, wyruszyła ekspedycja ratunkowa, w której bierze udział także 40 żandarmów. Zdołano odnaleźć 5 zwłok. Brak jeszcze 8 zwłok.

**D'ANNUNZIO PRZECIW PAPIEŻOWI.**

(KAP). Prasa faszystowska wydrukowała z zadowoleniem list, który Gabriel D'Annunzio wystosował do Monicelli'ego, gen. dyrektora Instytutu Narodowego im. poety, i który — według „Stampa“ — „jest odpowiedzią na znane przemówienie Papieża, oraz na rozporządzenie biskupów, by katolicy nie uczęszczali na przedstawienia sztuk d'Annunzia“. D'Annunzio pisze o „prześladowaniu klerykalnem“ i szydzi z „ekskomuniki“ oraz z zarządzeń biskupów.

—oo—

**SŁAWA POLSKIEJ JASNEJ GÓRY DOCIERA ZAGRANICĘ.** Paryska „Illustration“ w ostatnim zeszycie zamieszcza na najlepszym papierze 4-stronicowy szkic o Jasnej Górze i pielgrzymkach do cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z ślicznemi barwnemi akwarelami.

**ŚWIĘCENIA BISKUPIE MONS. CIRIACI.** Kardynał sekretarz stanu, Gasparri udzielił onegdaj w Rzymie święceń biskupich mons. Ciriaci, nuncjuszowi w Pradze, arcybiskupowi Tarsu.

**O. WACŁAW JÓZEF FIJAŁEK**

**Kapłan zakonu OO. Bernardynów, Magister nowicjuszów braci w Kalwarji Zebrzydowskiej**

przeżywszy lat 60, w zakonie 26, kapłaństwa 19, po ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 22 marca 1928 r. w Krakowie.

**Nabożeństwo żałobne**

przy zwłokach w kościele OO. Bernardynów na Stradomiu odprawi się w sobotę dnia 24 b. m. o godzinie wpół do dziesiątej rano, poczem eksportacja na cmentarz krakowski do grobowca familijnego.

*R. I. P.*

**OFIARNOŚĆ POLAKÓW W N. JORKU.** (KAP). Na wieść o głodzie, panującym w miejscowościach górniczych w stanach Pensylwanja i Ohio, parafjanie św. Stanisława w N. Jorku pod przewodem swego proboszcza ks. Buranta urządzili zbiórkę między sobą. Rezultat tego dobrego uczynku pozwolił wysłać bezrobotnym górnikom 3500 kg. rozmaitej garderoby i przedmiotów pierwszej potrzeby.

**CHEMICY SOWIECCY MÓWIĄ O WOJNIE CHEMICZNEJ — WOJNIE PRZYSZŁOŚCI.** Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych, Rykow, przyjął delegację uczonych sowieckich w dziedzinie chemji, którzy wręczyli mu memorjał o znaczeniu chemji dla gospodarczych i kulturalnych zamierzeń Związku Sowieckich Republik. Memorjał omawia problem rozwoju przemysłu wojennego oraz rolę wojny chemicznej, która zdaniem chemików będzie wojną przyszłości.

**CODZIENNIE 15 OKRĘTÓW PRZEJEŻDŻA PRZEZ KANAŁ SUESKI.** Ruch okrętowy w kanale Sueskim w r. 1927 był jednym z najżywszych, jakie notuje historja. Ogólna ilość okrętów, która przepłynęła przez kanał, osiągnęła liczbę 5.545; ilość towarów przewiezionych przez kanał Sueski osiągnęła 29.524.000 ton.

**TUBYLCY EKWADORU ROBIĄ RUCH.** Według wiadomości prasy z Riobamby, w Ekwadorze 5000 czerwonoskórych ruszyło na wyprawę wojenną, grabiąc i niszcząc zbiory. Rząd Ekwadoru wysłał dla stłumienia powstania część garnizonu Riobamby.

**JAK WIELKI JEST KOLOS BOLSZEWICKI?** Według ostatnich danych statystycznych Z. S. R. R. obejmuje przestrzeń 21.352.572 klm. kw. Ogólna ilość mieszkańców Z. S. R. R. wynosi 147.013.000 osób. Na pierwszem miejscu pod względem gęstości zaludnienia stoi Ukraina z 64.7 mieszkańcami na klm. kw., dalej idzie Białoruś Sowiecka (39.3), republika Transkaukaska (31,7), Uzbekistan (15.2), Rosja (5.1), wreszcie Turkmenistan (2,1 mieszkańców na klm. kw.).

**20 ROBOTNIKÓW WPADŁO DO SZYBU.** W kopalni Fiedland pod Lillenwerden w Saksonji zawaliło się rusztowanie stalowe budującego się tam wielkiego dźwigaru przyczem 20 robotników wpadło do szybu. 12 robotników poniosło śmierć na miejscu, zaś 7 jest ciężko rannych.

**NAFTA W AFRYCE POŁUDNIOWEJ.** Podobno w Afryce południowej odkryto olbrzymie pola naftowe. Wiadomość ta została potwierdzona przez komisję ekspertów amerykańskich, którzy zbadali te tereny. W tych dniach zawiązało się towarzystwo dla eksploatacji tych pól.

**ŚMIERTELNY SKOK Z WIEŻY EIFFLA.** Jak donoszą z Paryża, 35-letni jubiler Gayet, lotnik-amator, w czasie skoku na spadochronie z pierwszego piętra wieży Eiffel poniósł śmierć, rozbijając się o bruk. Przyczyną katastrofy — złe funkcjonowanie spadochronu, który się nie otworzył.

**36 GODZIN NA TAFLI LODOWEJ.** Podczas polowania na foki na wybrzeżach morskich koło Rygi, jeden z myśliwych zapuściwszy się zadaleko, dostał się na kruchy lód, który pękł, oddzielając go od brzegu. Po 36 godzinnych męczarniach między życiem a śmiercią, myśliwy dobił do brzegu dzięki zmianie kierunku wiatru, który go zbliżył do lądu.

**„BIEDNY“ ZEGARMISTRZ ŻYDOWSKI MILJARDEREM.** Podczas ostatnich aresztowań w Jassach w związku z kradzieżą wyrobów jubilerskich, zrobiono sensacyjne odkrycie, że biedny zegarmistrz żydowski w Kiszyniewie, Nahum Adachi jest miljarderem. W safesach bankowych i w ziemi znaleziono zakopane różne drogocenne kosztowności na sumę 100 milj. lei, oraz djadem i 300 brylatów. Prowadzi się śledztwo w celu ustalenia, w jaki sposób właściciel doszedł do posiadania tak fantastycznych skarbów.

# ŚWIAT KOBIECY

## OSTATNIE WSKAZANIA MODY.



## Wiosna idzie na dobre.

Pierwszym uśmiechem wiosny w dziedzinie mody jest — kapelusz. Futra utrzymują się jeszcze w mocy, ciepłe płaszcze nie tracą prawa obywatelstwa, wszystko jest, jak było, bez zmiany w naszym przedwiosennym okresie. — tylko on jeden, kapelusz, wyczuwa cieplejsze podmuchy i kroczy im naprzeciw.

Jest on nadal maleńki i obciska szczelnie głowę. Toczki, turbany i czepeczki walczą ze sobą o palmę pierwszeństwa. Wykonane są z błyszczącej słomki, z filcu, inkrustowanego motywami słomy.

Przybranie kapelusza. A więc przedewszystkiem — maleńkie, czarne tiulowe woalki, cieniujące oczy, z charakterystyczną muszką, umieszczoną z lewej strony. Fantazyjne ozdoby z laki, pompony jedwabne, tonowane hafty paljetowe, wstążki, lub też całkowite turbany, łącząc je w harmonijną całość z szalami, wykonanemi z takichże wstążek pojedyńczych, lub łączonych, noszonych do palt i kostjumów.

Nie można pominąć milczeniem kwiatów sztucznych, które stanowią znów wykwintne, choć bardzo dyskretne przybranie kapeluszy.

Drugim zwiastunem wiosny jest niezaprzeczenie — kostjum. Bez kostjumu sportowego i spacerowego trudno byłoby się obejść. Charakterystyczną cechą tegorocznych kostjumów będą krótkie żakieciki, krój sportowy i nieodzowny pasek zamszowy, lub z tego samego, co i całość, materjału. Bluzeczka biała jedwabna z krawatem i szalik, dopasowany do całości, lub solidaryzujący się z kapeluszem. Kolory — beige i popielaty przodują. Tkaniny, stanowiące krzyk mody wiosennej, starają się przeważnie zachować naturalny koloryt wełny, z jakiej są utkane.

Prócz kostjumu, złożonego z bluzeczki, spódniczki, rozszerzonej dwiema lub trzema zaszytemi górą fałdami, i krótkiego żakiecika, spiętego paskiem — na pierwsze miejsce wśród wiosennych kreacji wysuwa się „ensemble", złożony z kostjumu i płaszcza. W ostatnim wypadku kostjum powinien być jak najskromniejszy: żakiecik krótki i przylegający, ściśle paskiem ściągnięty, a na to narzucony szeroki, swobodny płaszcz z dużemi kieszeniami, o kroju reglanowym, lub kimonowym. Kołnierz przy takim płaszczu, noszonym na kostjum, jak najskromniejszy, najlepiej wąski szalowy; guziki duże rogowe, lub z masy.

Zamiast kołnierza z tego samego materjału, można dać wąski paseczek futra, dobranego kolorytem do materjału.

-:§:-

Suknie są bogatsze, kapryśne w linji, wobec tego dłuższe, kapelusze dla utrzymania proporcji nieco szersze i t. d. i t. d. Pół dnia obowiązuje moda która nam dotąd miłościwie panowała, a pół rządzi nowa, jakby próbując, czy i w jakiej mierze jej się uda zagarnąć władzę. Innemi słowy: przed obiadem strój jest krótki, wąski, praktyczny, uniformowy nieledwie, jak dotąd; a zaś po obiedzie pełen fantazji, indywidualnych odmian, wyraźnie zmierzający ku stylowej sukni, której królestwo podobno na dobre ma się zacząć w lecie. Kostjum z białą bluzką — oto szczyt szyku. Najczęściej widać kostjumy granatowe lub też beige we wszystkich odcieniach. Modny jest prócz tego kolor zielony i wcale noszony też i czerwony. I płaszcze poranne, ściśle sportowe, jeśli idzie o krój bywają najczęściej granatowe lub czysto angielskie.

Sukienki przedpołudniowe różnią się od obecnych chyba tylko tem, że materjały, z których są uszyte, a więc trykot i kasha, są znacznie ozdobniejsze. I jedno i drugie najczęściej mimo zasadniczej prostoty, bogate i jaskrawe. Komplet, złożony z plisowanej spódniczki i odpowiedniej trykotowej bluzki, stanowi i nadal ważną część garderoby. Buciki na niskich obcasach i skórzana torebka dopełniają sylwetki.

Niespodzianką i nowością są tylko kapelusze. Przedewszystkiem o tyle, że tej wiosny ostatecznie zwyciężyła słoma, a wszechmocny dotąd filc zeszedł na daleki plan. Następnie: główki są mniejsze, a co najważniejsze, kapelusz odsłania kawałek czoła. Kolor tych kostjumowych kapeluszy przeważnie granatowy, jakoże wedle najnowszej uchwały mody, kolor ten zgadza się z wszystkiemi innemi.

Fason odznacza się tem, że linja bioder się wyraźnie uwydatnia. Stanik jest najczęściej skromny, spódnica natomiast od pasa począwszy znacznie się rozszerza. Jet dłuższa i wykazuje skłonność, by w tym kierunku dalej się rozwijać. Chwilowo naturalnie zmiana wynosi ledwo parę centymetrów, czyli że suknie jeszcze ciągle są wcale krótkie. Innem zasadniczem przykazaniem dzisiejszej mody jest, żeby nie było prostych linji. Ani nawet długość nie powinna być wokoło równa. Dzwony, zakładki, falbanki, marszczenia, wszystko jest dozwolone, wszystkiego się chętnie używa, byle tylko przezwyciężyć monotonję protych i równiuśkich sukien.

## Co przynoszą najnowsze pisma kobiece?

**NR. 12 „BLUSZCZU"** poświęcony jest całkowicie kobiecie dalekiego Wschodu — Chin i Japonji. Artykuł wstępny S. Podhorskiej-Okołów ujmuje zasadnicze cechy tej wschodniej kobiecości. Dalej następują: „Szkolnictwo w Japonji" N. Jastrzębskiej, nowela Z. Kachelówny „Uliczny sprzedawca lampjonów", legenda chińska „O Bogu-Opiekunie małżeństw", wywiad dra M. Kasterskiej z Kiku Yamata — powieściopisarką japońską, Źródłowa praca orjentalistki J. Krajewskiej „Niemowlę Chińskie", P. Lamowej „Muzyka żółtej rasy", H. Wohlowej „Kobieta Chińska" i cały szereg innych prac, pogłębiających wiadomości o Chinach i Japonji. Przekłady współczesnych poezyj japońskich i oryginalne chińskie rysunki uzupełniają numer nacechowany kulturą i szlachetnem ujęciem tematu. Redakcja: Warszawa, Krak. Przedmieście 99.

**NR. 12 „KOBIETY WSPÓŁCZESNEJ"** poświęca uwagę sprawom ogrodnictwa kobiecego, ponieważ marzec jest miesiącem pilnych prac w ogrodach. Między innemi czytamy artykuły prof. E. Jankowskiego i prof. Stan. Schönfelda P. Boguszewska porusza aktualną sprawę kryzysu mieszkaniowego w art.: „Nowa Warszawa". Dr. H. Więckowska daje wyniki ankiety w sprawie pracy kobiet z wyższem wykształceniem. Ładne ilustracje, bogata beletrystyka i dodatek praktyczny „Mój Dom" — składają się na interesującą całość. Redakcja: Warszawa, Górnośląska 20.

Ciekawa i bogata treść **NRU 6 „ŚWIATA KOBIECEGO"**, ilustrowanego dwutygodnika, przedstawia się następująco: Wład. Witwicki: Sztuka dla dziecka; K. Alberti: Hanna Nałkowska; J. Parandowski: Mme de Caillavet; W. Raort: Dlaczego Wikcia poszła do klasztoru: J. Jabłowska: Sylwetki dziecięce; A. Wyleżyńska: Z wędrówek dziennikarza; H. Mańkowska: Dancingi warszawskie; S. Przybylski: Stroje ludowe południowej Polski z 8 rysunkami; S. Kalinowska: Świątynia pamiątek, Muzeum Rapperswillskie; Kronika; Efeb: O piegach; Gentleman: Cośniecoś dla Panów; Mewa: Wiosenna moda, korespondencja paryska wraz z modelami kostjumów, płaszczy, sukien i t. d. Kurs trykotarstwa: Roboty ręczne, Kącik praktyczny i t. d. Redakcja: Lwów, Chorążczyzna 27.

**NR. 6 „KOBIETY W ŚWIECIE I DOMU"** przynosi szereg cennych artykułów i wskazań z dziedziny bieżącej mody, gospodarstwa domowego, przepisów i modeli praktycznych, dodatek powieściowy i t. d. Doskonałe modele i wzory uzupełniają zajmującą całość. Redakcja: Warszawa, Pl. Zamkowy 99.

Nakładem **TOW. WYD. „BLUSZCZ"** (Warszawa, Krak. Przedmieście 99), ukazała się książeczka p. t. „100 ściegów szydełkowych" i ich zastosowanie (część druga), zawierająca 50 ściegów tunetańskich. Poza rysunkami technicznemi i objaśnieniami, podaje ona modele szydełkowej kołderki, kamizelki, sukienki, jumpra, kapelusza i t. p. łatwych do wykonania przedmiotów codziennego użytku. Ze względu na fachowo opracowany materjał, książeczka ta okaże się niezbędną zarówno dla pań wdrożonych w technikę robót szydełkowych, jak pragnących się z niemi zapoznać.

---

**Alkoholik.** — Widzisz, muszę zalewać robaka. — Ale nie przez cały dzień. — Kiedy nie masz pojęcia, jak ta bestja świetnie pływa.

## Wyższe wykształcenie kobiet.

W grudniu 1926 r. rozesłało Polskie Stowarzyszenie kobiet z wyższem wykształceniem ankietę, odnoszącą się do obecnych warunków naukowej i zawodowej pracy kobiet, które ukończyły wyższe studja naukowe. Ankieta rozesłana była imiennie do około 2.000 kobiet z wyższem wykształceniem w Polsce.

Opracowując i wysyłając tę ankietę, Polskie Stowarzyszenie kobiet z wyższem wykształceniem miało na celu zebranie ścisłego, szczegółowego materjału, któryby mógł posłużyć za podstawę do opracowania zagadnienia naukowej i zawodowej pracy kobiet z wyższem wykształceniem w Polsce i ujęcia go od strony stosunków faktycznych, związanych z szeregiem momentów społecznych i psychologicznych.

Niestety mało kobiet z pośród tych, do których ankieta dotarła, zdało sobie widać sprawę z tych wszystkich korzyści, co gorsza nie zrozumiały one naogół swego obowiązku i poprostu na ankietę nie odpowiedziały. Dysproporcja między ilością wysłanych ankiet, a odpowiedziami jest tak wielka, że mowy niema o wyciąganiu jakichś wniosków ogólniejszych. — Z 2.000 kwestjonarjuszy nadeszło do nas zaledwie 298 odpowiedzi, a więc niecałe 15 proc. Oczywiście na takim ułamkowym materjale nie można budować żadnej statystyki bez obawy zupełnego wykrzywienia prawdy.

Wyniki ankiety, choć nikłe, przedstawiają się jednak ciekawie i napewno będą materjałem bardzo interesującym. Jak dotąd na 298 odpowiedzi jest 117 lekarek, 97 nauczycielek (w tem 2 dyrektorki szkół średnich), 19 aptekarek, 18 asystentek zakładów naukowych (filozofja i przyroda), 8 prawniczek, 6 chemiczek, 5 inżynierek (w tem 2 inżynierki rolne, 1 asystentka, 1 ogrodniczka i 1 nauczycielka rysunków), 3 urzędniczki (w tem jedna wizytatorka Kuratorjum Szkolnego Warszawskiego), 2 rolniczki, 2 bibljotekarki, 1 literatka, 1 publicystka, 1 prowadząca zakład przemysłowy — reszta t. j. 18 — to kobiety bez określonego zawodu, lub nie pracujące zawodowo zupełnie. Jeśli chodzi o podział na wyższe uczelnie, to miejsce pierwsze zajmuje Uniwersytet Jagielloński, który na ogólną liczbę 298 ukończyło 67 kobiet, z zakładów naukowych w Rosji (Petersburg, Moskwa, Kijów, Odessa, Kazań) wyszło 48, z uniwersytetów szwajcarskich 39 (w tem jedna Politechnika zurychska), z Uniwersytetu Warszawskiego — 39, z Uniwersytetu Lwowskiego — 38, z Uniwersytetu Poznańskiego — 20, z uczelni francuskich — 19, z Uniwersytetu Wiedeńskiego — 15, z Uniwersytetu Berlińskiego — 7, reszta, poniżej 3-ch z różnych uniwersytetów zagranicznych, z Uniwersytetu Wileńskiego, Szkoły Głównej Gosp. Wiejskiego, Instytutu Pedagogicznego i t. p. Reprezentowane są oczywiście wszystkie wydziały, oprócz teologji, najliczniej wydział medyczny, potem filozoficzny.

## Najwięcej papierosów palą Angielki.

Londyński dziennik „Daily News and Westminster Gazette" urządził ankietę na temat, w którym kraju kobiety palą najwięcej.

Okazuje się, że największemi na całym świecie zwolenniczkami tytoniu są kobiety angielskie. W dodatku ilość palących kobiet stale w Anglji wzrasta. W Ameryce np. kobieta nigdy nie weźmie do ust papierosa w lokalu publicznym czy na ulicy, mimo, że u siebie w domu pali dużo. Dlatego to mieszkaniec N. Jorku nigdy nie zobaczy tak pospolitego w Londynie obrazka, kiedy to młoda dziewczyna wyjmuje papierosa z kieszeni na ulicy, w taksówce czy autobusie i zapala go.

W tym kierunku wypowiedzieli się niemal wszyscy uczestnicy ankiety. Znana np. automobilistka pani Bruce, oświadczyła, że zna prawie całą Europę ale nie spotkała nigdzie kobiet palących tyle, co Angielki. Niema nawet porównania — mówi p. Bruce — między Angielką a Francuzką, bo Francuzka pali przeciętniej najwyżej połowę tego, co wypala kobieta w Anglji. Francuzka poprzestaje na wypaleniu jednego lub dwu papierosów po jedzeniu. We Włoszech — kończy swe spostrzeżenia pani Bruce — nie widziałam ani jednej dziewczyny, palącej papierosy. Hiszpanka Villafante zaznacza, że kobiety w tym kraju wogóle nie palą, z wyjątkiem modnych środowisk, jak Madryt, które uległy wpływom angielskim. Lecz nawet w tych środowiskach kobieta pali bardzo mało. Może gdzieś w górach stare chłopki palą krótkie fajki, ale żeby kobiety tak paliły w Hiszpanji, jak ma to miejsce w Anglji, mówić nawet nie można, gdyż Hiszpanka uważa palenie tytoniu za niegodne damy. Biorąca również udział w tej ankiecie niejaka Dorota Kennara, która niedawno podróżowała po Rosji i Persji, zaznacza w swej odpowiedzi na wstępie, że jej zdaniem Angielki palą najwięcej ze wszystkich kobiet na świecie. Co zaś dotyczy mieszkanek Rosji i Persji, palą one nadzwyczaj mało. Kobiety perskie wolą zresztą słodycze niż papierosy. Francuzka pali bardzo delikatnie i robi to raczej dla pozoru. Natomiast Angielki palą przeważnie dlatego, że są najruchliwszemi i najbardziej energicznemi kobietami w świecie.

# Co słychać w Krakowie?

## Z posiedzenia Rady m. Krakowa.

**Gmach Muzeum Narodowego stanie na miejscu akcyzy? — Komisja dla popierania rozwoju miasta. — Parcela pod budowę Seminarjum duchownego diecezji częstochowskiej.**

Uzupełniając naszo sprawozdanie ze środowego posiedzenia, podajemy dalszy przebieg obrad. Rada uchwaliła reasumcję swojej uchwały z 27 stycznia br. w sprawie zwolnienia młodzieży szkolnej i robotników od opłaty na drewnianym moście podgórskim. Przeciw reasumcji głosował m. in. Klub Ch. D., imieniem którego radca p. **Pachoński** domagał się **zwolnienia od opłaty mostowej młodzieży szkół powszechnych i średnich.** Wniosek sekcji skarbowej i prawniczej w sprawie **zwaloryzowania na 20 proc.** pożyczki zaciągniętej przez gminy w Podgórskiej Kasie oszczędności został jednomyślnie uchwalony. Rada miejska uchwaliła również **porękę dla pożyczki 150.000 zł.**, którą zaciąga Tow. wzajemnej pomocy urzędników gminnych na budowę własnego domu. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa **sprzedaży skarbowi Rzplitej koszar im. Piłsudskiego przy ul. Siemiradzkiego.** Koszary te wraz z obszerem podwórzem są własnością gminy. która wybudowała je swego czasu na pomieszczenie dla wojska. Obecnie zajmuje koszary policja. Obszar gruntu zajęty pod koszary i plac ćwiczeń wynosi z górą 2 morgi. Ponieważ wskutek obowiązujących przepisów nie ma gmina możliwości swobodnego rozporządzenia koszarami. przeto okazało się rzeczą korzystniejszą sprzedać je Skarbowi Rplitej. a uzyskaną ze sprzedaży kwotę **1,400.000 zł.** zużyć na cele inwestycyjne. Cele te określi w przyszłości Rada miejska. Prezydjum miasta chciałoby za pieniądze te przystąpić do **budowy gmachu Muzeum narodowego** na narożniku ul. Kopernika. Potockiego i Zyblikiewicza. gdzie obecnie mieści się akcyza. Wniosek sprzedaży koszar został znaczna większością Rady uchwalony.

Tak samo uchwalono wniosek w sprawie **dalszego pobierania 10% dodatku do opłat od podań wnoszonych do gminy.** W dyskusji nad tym wnioskiem radca p. poseł **Puchałka** żalił się na trudności stawiane przez niektóre Komisarjaty obwodowe osobom. zgłaszającym się po poświadczenia niezamożności w celu uzyskania zwolnienia od opłat stemplowych i domagał się stosowania obowiązujących przepisów.

Wnioski Komisji-matki w sprawie niektórych **zmian w obsadzie sekcji i Komisji Rady** zostały uchwalone jednomyślnie. Z klubu Ch. D. wszedł do sekcji IV. p. dr. **Bajda**, do Komisji przemysłowej p. inż. **Adelman**. do Komisji rekursowej p. **Popiel**. Na członka **państwowej Rady Kolejowej** wybrany został p. prezydent Rolle, na zastępcę p. dr. Krzetuski. Wniosek sekcji skarbowej i prawniczej w **sprawie podwyższenia dodatku do podatku od nieruchomości z 50 na 75%** został większością głosów uchwalony. Przeciw podwyżce wypowiadali się m. in. pp. inż. **Adelman, Drozdowski, Marski i i.**

Duże znaczenie dla rozwoju miasta ma uchwała Rady, dotycząca utworzenia **Komisji dla popierania rozwoju miasta.** Uchwała ta spowodowana została wnioskami stawianemi swego czasu przez pp. dra Rowińskiego (N. D.) i Pachońskiego (Ch. D.). Do Komisji wybrano 16 członków z Rady, m. nimi pp.: **Adelmana i Pachońskiego** z Ch. D. Wybranej Komisji przysługuje prawo kooptacji z pośród osób z poza Rady. Bez dyskusji zatwierdziła Rada **plan parcelacji gruntów w Płaszowie**, będących własnością Aleksandra Skrzyńskiego. Wniosek o odstąpienie części parceli należnej do OO. Bernardynów na Stradomiu **pod budowę Seminarjum duchownego diecezji częstochowskiej**, uchwalono bez dyskusji, podobnie jak wnioski w sprawie ustanowienia prawa budowli pod dom **Związku artystów plastyków** w dzielnicy IV. w sprawie **ofertowej sprzedaży parcel gminnych w Podgórzu** nabytych od firmy Dobrowolski. Ostatni punkt porządku obrad: debata budżetowa odroczony został do **czwartkowego posiedzenia.** **jp.**

We wczorajszem naszem sprawozdaniu z posiedzenia Rady m. Krakowa zaszła myłka w nazwisku; mianowicie interpelację w sprawie podwyżki cen chleba składał imieniem klubu radzieckiego Ch. D. **radca Miklasiński**, **a nie** Miklaszewski jak mylnie złożono.

---

### Znowu zarejestrowano trzęsienie ziemi.

Dnia 22 b. m. sejsmograf Obserwatorjum krakowskiego zarejestrował silne, a dalekie trzęsienie ziemi. które miało miejsce przypuszczalnie w Azji w odległości około 6 tysięcy kilometrów. Kołysanie gruntu rozpoczęło się o godzinie 5 minut 43 rano i osiągnęło maksimum o godzinie 6 minut 9; w tym czasie piórko sejsmografu odchyliło się o 12 milimetrów Po tej głównej fazie dały się odczuć jeszcze słabsze wstrząśnienia (t. zw. ogon trzesienia).

### Ogromna podwyżka cen chleba.

Magistrat po wysłuchaniu Komisji do badania cen wobec stwierdzenia znacznej zwyżki cen mąki ustalił cenę 1 kg. chleba żytniego. jasnego z przemiału 65% na 64 groszy w hurcie i 65 groszy w detalu. chleba ciemnego na 50 groszy w hurcie i 51 gr. w detalu. Ceny pieczywa białego pozostają bez zmiany, t. j. cena bułki polskiej o wadze 5 dkg. wynosi 5 gr. pieczywa wiedeńskiego (kajzerki. rożki) o wadze 4 dkg. 5 gr. Ceny powyższe obowiązują od dnia 23 bm.

### Podjęcie rozprawy oficerskiej.

Po tygodniowej przerwie kontynuowano wczoraj rozprawę w sądzie wojskowym w Krakowie przeciw kpt. Remerowi i 7 oficerom. oskarżonym w związku z nadużyciami w krakowskiem D. O. K. Wczorajszą rozprawę (od 9 do 3 pop.) wypełniły orzeczenia znawców ksiąg kasowych: por. Siwka i kpt. Pabjana. Orzeczenie dotyczyło wyłącznie oskarżonego por. Lejczaka. płatnika D. O. K. Nadto przesłuchano ostatnich świadków: pułk. Dr. Hackbeila. inwalidę Wernera i sędziego maj. dr. Raczka. na szczegóły dotyczące śledztwa.

Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się w dniu dzisiejszym. Znawcy sądowi będą dalej składać trybunałowi wyniki badania ksiąg kasowych Intendantury. poczem nastąpi czytanie aktów. Wyrok zapadnie w przyszłym tygodniu.

### „Wszystko dla młodzieży“.

Pod tym to nęcącym i iście wyjątkowym hasłem odbędzie się w najbliższą niedzielę zakrojona na szeroką skalę **loterja fantowo spożywcza**, na którą zaofiarowały szerokie sfery mieszczaństwa i kupiectwa krakowskiego drogocenne fanty, które uzupełnione historyczną pamiątką z uroczystości Słowackiego w Krakowie pozwolą **każdemu losowi o minimalnej cenie 25 groszy przydzielić wygraną.** Loterja odbędzie się pod arkadami Sukiennic przy dźwiękach orkiestry związkowej, jako korona i wieniec tak udałego tygodnia „Wszystko dla młodzieży“.

---

W ramach odbywających się obecnie artystycznych wieczorków „Marysienki“ we wspaniałych salach historycznych Królowej Bony kawiarni „Ziemiańskiej“. odbędzie się w najbliższą niedzielę prócz normalnego programu **pierwszy wieczór autografów znakomitości krakowskich.** Cały szereg wybitnych osobistości krakowskich zostało uproszonych do poparcia tej oryginalnej imprezy. mającej na celu złożenie własnoręcznego podpisu w pamiętniku ubiegających się o taki podpis danej wybitnej osobistości.

---

**Kraków, dnia 23-go marca 1928.**
Piątek 23: św. Józefa Or.. św. Wiktorji.
Sobota 24: św Gabriela arch.
Sobota 24: Wschód słońca o godz. 5.35, zachód o 17.59.

---

**PRAWDZIWIE WIOSENNY DZIEŃ** mieliśmy wczoraj w Krakowie. Dojmujący, mroźny wiatr, który przez kilka ubiegłych dni dał się mieszkańcom Krakowa we znaki, ustał wczoraj zupełnie. ustępując miejsca pięknej pogodzie. Temperatura podniosła się w godzinach południowych do +12 st. C. w cieniu, a ciepłe promienie słoneczne ściągały na planty tłumy mieszkańców.

**DZIŚ PRZEŁĄCZANIE APARATÓW TELEFONICZNYCH DO NOWEJ SIECI.** W dniu dzisiejszym zostanie uruchomiona nowa centrala telefonów automatycznych systemu Ericssona zmontowana przez szwedzką firmę w głównym budynku pocztowym przy ul. Wielopole. O godz. 10 wieczór abonenci telefoniczni mają dokonać przełączenia przewodów nowych aparatów, tak. że w sobotę 24 bm. stara centrala będzie już nieczynna. Od dwóch tygodni zarząd techniczny telefonów przeprowadza w głównym budynku poczty pokazy łączenia się nowemi aparatami. telefonicznemi: próby te ściągają tłumy abonentów. tak że np. w dniu wczorajszym technicy obsługujący nowe aparaty z trudem nadążyli informowaniu zgłaszających się osób.

**PARAFJANIE PODGÓRSCY KU CZCI SWEGO PROBOSZCZA.** Parafjanie podgórscy mają zwyczaj składania życzeń swemu duszpasterzowi z okazji jego imienin. Podobnie i w tym roku delegacje stowarzyszeń i instytucyj Podgórza obchodziły uroczyście dzień imienin swego proboszcza ks. dra Józefa Niemczyńskiego, urządzając na jego cześć wieczorek i akademję. Akademja odbyła się w sali Sokoła, a urządził ją komitet ogólno-obywatelski z pp. Wodzinowskim, Grzędzielskim i Mossoczową na czele. Również gorące życzenia składano ks. proboszczowi na zebraniu Towarzystwa Czytelni katolickiej. które się odbyło we wtorek 20 bm. z inicjatywy p. dyr. Knycza.

**Z POWODU ŚMIERCI PROF. BROWICZA** zebrał się Wydział lekarski Uniwersytetu Jag. w dniu 22 bm. na nadzwyczajne posiedzenie dla oddania hołdu pamięci zmarłego. Wydziały lekarskie warszawski, wileński i poznański oraz wielu uczonych polskich nadesłało Uniwersytetowi krakowskiemu telegramy kondolencyjne, a w pogrzebie uczestniczył jako przedstawiciel Uniwersytetu lwowskiego prof. dr. Witold Nowicki. Sokół krakowski, którego prof. Browicz był współzałożycielem i pierwszym wiceprezesem, uczestniczył w pogrzebie przez umyślną delegację.

**ZAPROWADZA SIĘ KOMUNIKACJĘ TELEFONICZNĄ** w następujących relacjach: Czorsztyn—Spiska Bela—Stary Smokovec; Kraków—Poprad—Velky Lipnik; Zakopane—Spiska Stara Ves—Tatranska Poljanka—Velka Lomnica.

**KRWAWA ROZPRAWA Z „BAJAZZO“.** Do jakiego stopnia roznamiętnienia doszła w Krakowie hazardowa gra w „Bajazzo“ świadczy smutny wypadek, jaki się zdarzył we środę wieczór w restauracji Józefa. Oto robotnik Władysław Górski, przegrawszy cały swój majątek w wysokości 4 zł., rzucił aparatem w przystępie gniewu o ziemię, przyczem dotkliwie się pokaleczył. Rannego opatrzył lekarz Pogotowia. Wypadek ten, jak i stwierdzone fakty zgrywania się na aparacie „zręczności“ winny skłonić odnośne władze do usunięcia hazardowych gier z lokalów publicznych.

**TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE TECZKI ZE STEMPLAMI.** Dawid Hofman kupiec, zam. przy pl. Wolnica 2 zgłosił w policji. że w dniu 21 bm. skradziono mu w niewiadomy sposób ze sklepu teczkę ze stemplami wartości około 500 zł.

**ARESZTOWANO** Franciszka Mieszańca handlarza, z Piasków Wielkich. który uderzył kamieniem żołnierza stojącego na warcie w forcie na Krzemionkach.

**WYPADEK WIEŚNIAKA Z BIERZANOWA.** Dnia 21 bm. o godz. 11 w nocy został przejechany w ul. Wielickiej przez furmankę nieznanego właściciela Franciszek Korpak. lat 39. rolnik. zam. w Bierzanowie. Zawezwano Pogotowie ratunkowe. które po opatrzeniu odwiozło Korpaka do szpitala.

---

### ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE DLA INTELIGENCJI MĘSKIEJ** pod przewodnictwem O. Jana Rostworowskiego T. J. odbędą się w kościele św. Barbary w czasie od 26 marca do 1 kwietnia b. r. Nauki rekolekcyjne poprzedzone Błogosławieństwem Najśw. Sakramentem rozpoczynać się będą codziennie o g. 7 wiecz. Wstęp do kościoła tylko za okazaniem zaproszenia. które wydaje codziennie od 5 do 6 wiecz. Sekretarjat Sodalicji Marj. Intel. Męskiej (plac Marjacki 8, wejście na prawo od kościoła św. Barbary).

**OBRAZY MĘKI PAŃSKIEJ** wyświetlone będą w niedzielę 25 bm. o godz. 5 wieczorem w kościole św. Agnieszki w połączeniu z odczytem ks. Anatola Pytlika gwardjana OO. Reformatów i przy współudziale chórów Hasło i Stow. Pomocn. handl. i biurowych. które pod batutą p. Profica wykonają wielkopostne pieśni oratoryjne. Ceny miejsc siedzących 1 zł. — 50 gr. — 30 gr. stojących 20 gr.. bilety na miejscu w niedzielę od godz. 10 rano. Dochód na odnowienie kościoła św. Agnieszki.

**„TRAGEDJA O POLSKIM SCYLURUSIE“**, która obecnie wystawiona będzie w teatrze „Bagatela“ poraz pierwszy w niedzielę 25 bm. o godz. 11 rano, wzbudziła powszechne a łatwo zrozumiałe zainteresowanie. Bilety są już do nabycia w bocznej kasie teatru „Bagatela“ od godz. 12—1 i od 4—5 po poł. Ceny (wraz z garderobą i podatkiem) od 1.50—3.50 zł., loże 12 i 15 zł. Do „Scylurusa“ wydano artystyczny program z tekstem i ilustracjami po 50 groszy.

**KONCERT I WYKŁAD KU CZCI SEBASTJANA BACHA.** Staraniem Tow. Metapsych. w Krakowie, znania pianistka, prof. Marja Closmannowa wygłosi odczyt pt.: „Twórczość Bacha w świetle metapsychiki“. Po odczycie nastąpi koncert. P. Miłosława Dołężanka odśpiewa pieśń Bacha: „Komm süsser Tod“ arję z oratorjum „Matthaeus Passion“ i ustęp z „Pfingstkantate“. Zespół uczniów prof. Stan. Bursy wykona trzy chorały na chór mieszany. a p. Marja Smyczyńska odegra „Chaconne“ w układzie Busoniego na fortepian. Akompaniament objął prof. St. Lipski. Wykład i koncert odbędą się w sobotę dnia 24 bm. w auli gimnazjum przy ul. Studenckiej 12 o godz 7 wiecz.; koniec koncertu o godz. 8.30. Goście Tow. Metapsychicznego mile widziani.

**JEDYNY WIECZÓR POEMATÓW TANECZNYCH TAMARY KARSAWINY**, najgłośniejszej dziś w Europie tancerki. odbędzie się w Krakowie w niedzielę 25 bm. w Starym Teatrze. W wieczorze tym bierze udział znakomity baletmistrz i tancerz K. Lester.

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SOKOŁA KRAKOWSKIEGO** odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz. 7.45 wiecz. w budynku Towarzystwa. Zarząd Sokoła wzywa wszystkich druhów do wzięcia udziału w dorocznem Zgromadzeniu. Na porządku dziennym przedewszystkiem jest sprawa rozbudowy i ulepszeń technicznych gmachu Sokoła.

**REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.**

Piątek: „Turandot“ (przedstawienie popularne po cenach zniżonych).
Sobota: „Król“ (wznowienie).
Niedziela popoł.: „Dar Wisły“ — wieczorem: „Mamusia“.

**REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.**

Piątek: Rewja i zapasy atletów.
Sobota: Rewja i zapasy atletów.
Niedziela popoł.: „Królowa Przedmieścia“; wieczorem: Rewja i zapasy atletów.
Poniedziałek: Rewja i zapasy atletów.
Wtorek: Rewja i zapasy atletów.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

WANDA: „Huragan“.
SZTUKA: „Gdy mężczyzna kocha“.
NOWOŚCI: „Cyrk“.
BAGATELA: „Człowiek z biczem“.
UCIECHA: „Huragan“.
CORSO: „Ben Hur“.
WARSZAWA: „Niewolnica z Szanghaju“.

**OPERETKA „NOWOŚCI“.** Doskonała rewja „A to ci pech“ z zapasami atletów, wśród których mistrz światowej sławy St. Zbyszko Cyganiewicz i zagadkowa Czarna maska prym wiodą, grana dziś w piątek 23 bm. i codziennie o 7.30 wiecz. stale wypełnia widownię i wywołuje burzę oklasków. W niedzielę o 3.30 popoł. po cenach zniżonych stale atrakcyjna „Królowa Przedmieścia“ K. Krumłowskiego w doskonałej obsadzie.

**CHÓR DOŃSKICH KOZAKÓW**, który zyskuje wszędzie rzęsiste aplauzy ze strony rozentuzjazmowanej publiczności i który posiada nadzwyczajne krytyki ze swych bardzo licznych koncertów, odbytych we wszystkich stolicach państw europejskich i większych miastach, wystąpi w Krakowie poraz drugi i ostatni dziś, tj. w piątek 23 bm. w Starym Teatrze.

---

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

**W kościele XX. Pijarów w Krakowie** odbędzie się w dniach 24. 25 i 26 bm. czterdziestogodzinne nabożeństwo, w czasie którego podczas uroczystej Sumy o godz. 10 w sobotę pp. F. Mrozicka i H. Pruszyńska wykonają utwory Rossiniego, Troschla i M. Świerzyńskiego. — W niedzielę chóry IV gimn. pod dyr. prof. Wł. Mikstejna odśpiewają szereg pieśni wielkopostnych i p. Żulińska utwory skrzypcowe. W poniedziałek pp. Ada Zbigniewicz i Fr. Bodnicka wykonają utwory M. Świerzyńskiego, między innemi pieśni do słów św. Teresy. — Przy organach prof. M. Świerzyński.

† **Jan Stanisław hr. Tarnowski** zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 68. Pogrzeb odbędzie się dziś. w piątek o 10 rano na cmentarzu rakowickim.

## Wiadomości katolickie.

**KONGRESY RELIGIJNE W POLSCE W R. 1928.**

(KAP.) W roku bież. odbędą się następujące kongresy religijne w Polsce. W dniach 16 i 17 czerwca — Kongres Eucharystyczny we Lwowie. w dniach 23 i 24 czerwca — Kongres Maryjny w Gostyni i koronacja Cudownego Obrazu Matki Boskiej Gostyńskiej. w dniach od 29 czerwca do 1 lipca — Kongres Eucharystyczny w Łodzi. dnia 8 i 9 września — Kongres Eucharystyczny w Częstochowie. pod koniec zaś września Kongres Misyjny w Warszawie.

**NUNCJUSZ PAPIESKI WEŹMIE UDZIAŁ W KONGRESIE ŁÓDZKIM.**

(KAP.) Nuncjusz Papieski Franciszek Marmaggi wyjedzie w czerwcu b. r. na Kongres Eucharystyczny do Łodzi. celem odwiedzenia dzielnych robotników łódzkich i bliższego zapoznania się z nimi.

## Zjazd Tow. Nauczycieli Szkół Średn. i Wyż. w Poznaniu.

W ostatnich dniach odbył się w Poznaniu walny zjazd okręgu Tow. Nauczycieli szkół średnich i wyższych. który trwał dwa dni. Dzień pierwszy poświęcony był zagadnieniom ideowym. Otwarcie Zjazdu zagaił prezes okręgu prof. Odroń. zdając sprawę z prac towarzystwa w minionym roku, który niebył szczęśliwym dla nauczycieli szkół średnich. gdyż nie przyniósł w pragmatyce nauczycielskiej tych rozporządzeń wykonawczych. które mogły nauczycielstwu zapewnić należne korzyści. Wizytator dr. Namysł przedstawił przy pomocy wykresów ostatecznie dokonaną reformę ustroju szkolnictwa w Austrji, będącej po wojnie głównem laboratorjum prób i eksperymentów pedagogicznych. Trzecim był referat „Radjo a szkoła“ prof. dr. Błachowskiego. Drugi dzień poświęcono sprawom organizacyjnym i administracyjnym. Okręg poznański obejmuje 21 szkół z przeszło 500 członkami. którzy pracują wydajnie dla ogółu nauczycielstwa, urządzając zebrania z referatami pedagogiczno-dydaktycznemi i metodycznemi.

# Życie gospodarczo-społeczne.

## Reforma prawa bankowego.

W tych dniach, bo jeszcze przed pierwszą sesją sejmową wyda . rząd rozporządzenie o prawie bankowem; z dniem ogłoszenia straca swą ważność wszystkie dotychczasowe ustawy z tej dziedziny.

Nowe prawo na wstępie podaje określenie przedsiębiorstwa bankowego w rozumieniu prawa handlowego i za takie uważa **przedsiębiorstwa, które trudnią się czynnościami bankowemi, jako głównym zakresem działalności.**

**Bankami** są przedsiębiorstwa bankowe, **istniejące bądź w postaci spółki akcyjnej**, bądź spółki komandytowo-akcyjnej, oraz przedsiębiorstwa bankowe, założone na mocy przepisów o związkach międzykomunalnych (celowych) z wyjątkiem komunalnych kas oszczędności i gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

**Domami bankowemi** są przedsiębiorstwa bankowe, należące do osób fizycznych lub istniejące w postaci spółki jawnej (firmowej) albo komandytowej, które są uprawnione do wykonywania wszystkich zwykłych czynności bankowych, lub też do wykonywania tych czynności, lecz **z wyjątkiem przyjmowania depozytów i wkładów oraz wydawania gwarancji.**

**Kantorami wymiany** są przedsiębiorstwa bankowe, należące do osób fizycznych lub istniejące w postaci spółki jawnej (firmowej), lub komandytowej i uprawnione do: 1) kupna i sprzedaży na rachunek własny i obcy pieniędzy zagranicznych w monetach i banknotach, krajowych papierów wartościowych oraz losów krajowych loteryj; 2) ubezpieczenia obligacyj krajowych pożyczek premjowych.

**Zakładami zastawniczemi** (lombardami) są przedsiębiorstwa bankowe, należące do osób fizycznych lub prawnych, lub też istniejące w postaci spółki handlowej albo spółdzielni uprawnione tylko do udzielania pożyczek na zastaw ruchomości i przyjmowania ruchomości na przechowanie. Zakłady zastawnicze mogą się zajmować, za osobnem zezwoleniem ministra skarbu, komisową sprzedażą ruchomości.

**Spółdzielniami kredytowemi** są zrzeszenia gospodarcze, oparte na ustawie o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 roku.

**Do założenia** i prowadzenia przedsiębiorstwa bankowego **potrzebne jest zezwolenie** (koncesja) ministra skarbu, które nie może być udzielone spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

Koncesji na prowadzenie zakładu zastawniczego udziela minister skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych.

Najmniejsza wysokość kapitału zakładowego banku kredytu krótkoterminowego wynosi dla banków, mających siedzibę lub oddział: a) **w Warszawie 2,500.000 zł.**, b) w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Katowicach i Łodzi **1.500 tysięcy złotych**, c) we wszystkich innych miejscowościach **1,000.000 zł.**; dla banku hipotecznego, bez względu na miejscowość, najmniejsza wysokość kapitału zakładowego wynosi **5 miljonów złotych.**

Dla domów bankowych, uprawnionych do wykonywania wszystkich zwykłych czynności bankowych, najmniejsza wysokość kapitału zakładowego wynosi 20 proc. stawek, określonych dla banków kredytu krótkoterminowego, dla domu zaś bankowego o ograniczonym zakresie działania — 10 proc. stawek. Kantory wymiany muszą posiadać w kapitale zakładowym conjmniej 2 proc. powyższych stawek, wym conajmniej 2 proc. powyższych stawek. Każdy oddział zakładu zastawniczego w miejscowości poza siedzibą przesiębiorstwa, winien posiadać dotację z kapitału zakładowego, jako samoistne przedsiębiorstwo, w wysokości również najmniej 10 proc. stawek, podanych dla banków kredytu krótkoterminowego.

Przed otrzymaniem dowodu koncesji na prowadzenie domu bankowego, kantoru wymiany, lub zakładu zastawniczego, należy złożyć kaucję, zabezpieczającą zobowiązania względem osób trzecich. Kaucja wynosi 10 procent kapitału zakładowego i pozostaje w depozycie w centralnej kasie państwowej. Złożenie kaucji nie zwalnia takiego przedsiębiorstwa, lub jego właściciela od odpowiedzialności z całego majątku. Każdy oddział zakładu zastawniczego w miejscowości poza siedzibą przedsiębiorstwa, traktowany jest pod względem obowiązku złożenia kaucji, jako samoistne przedsiębiorstwo.

Na otwarcie oddziału w państwie polskiem zagranicznego przedsiębiorstwa bankowego należy uzyskać zezwolenie ministra skarbu, który jednocześnie określa, jaka część kapitału obrotowego oddziału lub oddziałów winna być użyta na operacje finansowe wyłącznie na obszarze państwa polskiego, oprócz dotacji z kapitału zakładowego. Oddziały banków zagranicznych podlegają przepisom nowego rozporządzenia, jako samoistne przedsiębiorstwa bankowe.

## Czy grozi nam nieurodzaj?

**Osłabienie żyta i pszenicy wskutek mrozów. — Obawy Ministerstwa rolnictwa.**

Przed kilkoma dniami zwróciliśmy uwagę **na stałą zwyżkę ceny zbóż**, która znajduje swój wyraz w kursach giełdowych. Powodem tego, równorzędnego zresztą ruchu i w całym świecie, jest **niekorzystny stan zasiewów**, w następstwie przedłużającej się zimy.

To też zrozumiałe są obawy żywione przez nasze czynniki oficjalne co do wyników tegorocznej kampanji zbożowej, jak o tem świadczy wywiad dyr. departamentu ministerstwa rolnictwa, udzielony jednemu z dzienników warszawskich.

**Konjunktury tegoroczne dla rolników, zdaniem dygnitarza ministerjalnego, są niezbyt pomyślne. Zima trwa zbyt długo**, bo przeszło cztery miesiące. Normalnie zaczyna się dnia 8 grudnia, podczas gdy obecna zaczęła się dnia 11 listopada. **Cała masa jesiennych robót rolnych jest nieukończona.** Świadczą o tem choćby liczne pługi, pozostawiane na polach. **Wiosna opóźniona.** Normalnie roboty w polu zaczynają się na początku marca, poznańskie np. kończy je na 1 kwietnia. **Obecnie wszystko stoi.** Opady śnieżne miały miejsce głównie na północy i w górach. Pola — nagie.

Prognoza więc zła. Nocą ziemia marznie, w dzień — odwilż. Powoduje to ruch ziemi. Korzenie roślin są podrywane, co **może osłabić żyto, ucierpiała też prawdopodobnie pszenica, rzepaki przemarzły.**

Najdotkliwiej odbije się ten stan na gospodarstwach chłopskich. Gospodarstwa folwarczne, używające nawozów azotowych, wyjdą do pewnego stopnia ręką obronną. Są jednak przypuszczenia. **Nic pewnego na razie powiedzieć nie można.** Jeśli nastanie pogoda ciepła, **konjunktury się poprawią.**



## Kleszcze drożyzny zaciskają się.

**Grożąca podwyżka ceny węgla.**

Do stałego w ostatnim czasie objawu drożyzny zboża, przybędzie prawdopodobnie i zwyżka **ceny węgla.**

**W kopalniach mówi się ciągle o mającej nastąpić w najbliższych dniach podwyżce cennika;** zwyżka wyniesie przypuszczalnie przeciętnie około 15 do 20 proc., przyczem przeciętnie podwyżka na gatunki grubsze ma być **mniejsza**, natomiast na drobniejsze, w szczególności **miał, większa.**

Na podwyżkę ceny węgla stara się już przemysł węglowy, zwłaszcza górnośląski, przygotować już od dłuższego czasu opinję, zaznajamiając w sążnistych artykułach z ciężkiem położeniem tej gałęzi produkcji, zwłaszcza o ile idzie o jego sytuację eksportową. Jedynem wyjściem jest oczywiście, zdaniem przemysłu, podwyżka ceny węgla wewnątrz kraju.

Będziemy mieli znów podobną historję jak z cukrem, że do jego eksportu musimy grubo dopłacać.

Wprawdzie podwyżka ceny węgla w nadchodzącej obecnie porze wiosennej i letniej nie będzie się tak silnie dawała odczuć, niemniej musi ona wywrzeć fatalne wrażenie, gdyż zacieśni dauszczane nas więzy drożyzny.

## Obecny stan ruchu budowlanego.

Z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych **ruch budowlany w kraju nie wykazuje dotychczas ożywienia.** Prace nad budową pawilonów dla Wystawy Krajowej w Poznaniu, oraz na wybrzeżu morskiem w ciągu zimy nie były przerwane. Wskutek zupełnego wyczerpania wyznaczonych z państwowego funduszu budowlanego 5,000.000 zł. kredytów dla Gdyni, zachodzi obawa, że tylko w części będą mogły być zrealizowane zamierzenia budowlane Gdyni.

Wielkie znaczenie dla budownictwa posiada **akcja inwestycyjno-budowlana rządu, którą** w r. b. zapowiada się bardzo wydatnie, wobec wyznaczenia na ten cel przeszło 88,000.000 zł. z za pasów skarbowych. W związku z intensywną akcją budowy dróg publicznych, zachodzi konieczność uruchomienia nowych kamieniołomów.

Cegielnie wyprzedały resztę zeszłorocznej produkcji po wysokich cenach, w zawieraniu jednak tranzakcyj na produkcję w bieżącym sezonie, okazują pewną rezerwę. Wobec znacznych inwestycyj w cegielniach i uruchomienia nowych zakładów, produkcja cegły w b. r. będzie zupełnie wystarczająca.

## Wielka rozbudowa sieci kolejowej.

Jak wiadomo ministerstwo komunikacji opracowało program wielkiej **rozbudowy sieci kolejowej w ciągu najbliższych 8 lat.**

Plan przewiduje budowę **2.450 km. nowych linji kolejowych.** Program uwzględnia również potrzeby Małopolski, gdyż zamierzona jest budowa 80 km. linji **St. Sącz—Szczawnica—Nowy Targ, oraz 51 km. linji Kraków—Miechów.**

Ogólny **koszt budowy wyniesie okrągło 1 miljard złotych, ponadto koszt nabycia taboru kolejowego dosięgnie kwoty zł. 380 miljonów.** O ile inicjatywa i kapitał prywatny nie zainteresują się budową tych linji w mierze dostatecznej i na warunkach dla państwa dogodnych, Ministerjum Komunikacji zamierza dokonać budowy wymienionych linji z nadwyżek dochodowych P. K. P.

## Polska nadal największym dostawcą nierogacizny do Wiednia i Pragi.

Z okazji rokowań celnych z Austrją i Czechosłowacją warto zaznaczyć, że **Polska zajmuje dominujące stanowisko** na tamtejszych rynkach mięsnych.

Statystyka bowiem urzędowa oblicza, że **w miesiącu lutym b. r.** spędzono i sprzedano na targu w Wiedniu nierogacizny w stanie żywym 59.470 sztuk, **z tego z Polski 36.928.** Cena wynosiła od sh. a. 1.60—2.50, przeciętnie 1.84.

Na targu zaś w Pradze spędzono i sprzedano 28.959 sztuk nierogacizny, **z tego z Polski 21.501 szt.** Cena przeciętna wynosiła k. cz. 8.65.

Tak duży dowóz nierogacizny z Polski **pocztyna drażnić** agrarjuszy austrjackich i czechosłowackich, którzy podobnie jak ich koledzy pruscy pragną wszelkiemi sposobami utrącić groźną dla nich konkurencję. Nie pomylimy się, jeżeli powiemy, że „świnki“ polskie urosną przy finalizacji rokowań z Austrją i Niemcami do znaczenia poważnego objektu polityczno-gospodarczego.

Już dziś organ agrarjuszy czeskich domaga się bądź to skontyngentowania imp ortu z Polski, bądź to wydatnego podwyższenia podatku obrotowego od importu nierogacizny polskiej.

—oo—

## Płacić zaległe podatki!

**Dnia 15 marca b. r. upłynął termin płatności I raty podat. gruntowego za r. 1928.** Niezwłoczne wyrównanie tej zaległości podatkowej leży w interesie restantów celem uchronienia się **od znacznych kosztów**, które pociągnie za sobą wdrożenie egzekucji zarządzonej równocześnie przez Izbę Skarbową.

W związku z tem Izba Skarbowa przypomina **podatnikom obowiązek wyrównania podatku od nieruchomości za IV kwartał 1927 zaliczek kwartalnych i miesięcznych na podatek obrotowy na rok 1927** oraz zaliczek miesięcznych na ten sam podatek po koniec lutego 1928 r.

Wszystkie te należności już zapadły, a ściąganie ich w drodze przymusowej od płatników pociągnie dla nich dotkliwe koszta.

—oo—

## Ile kosztowały wybory?

Jak wynika z przeprowadzonych obliczeń, dokonanych przez władze administracyjne, wydatki związane z technicznem przeprowadzeniem wyborów do Sejmu i Senatu kosztowały skarb państwa **około 2 miljony złotych(?!).**

—o:o—

## Giełda w dalszym ciągu martwa.

Ruch na giełdzie akcyjnej **nadal bardzo słaby**, a tendencja zniżkowa. Słabe zwłaszcza w kursie Parowozy i Garbarnia.

Również i pogiełdzie bezbarwne, jedynie dolarówka w większych obrotach.

Notowano: Pharma 6.50 zł, Parowozy 32 zł, Górka 96 zł, iSersza górnicza 12.85 zł, Azot 5.75—5.90 zł, Chybie 4.90 zł, Garbarnia 7 zł, dolarówka 70—68.50 zł, Ćmielów 24 gr, Nobel 38 zł.

Na rynku walut tendencja utrzymana. Dolar w Krakowie 8.88—8.88 i pół zł, dewiza dolarowa 8.89³/₄—8.89 i pół zł.

—oo—

# Sport.

**ECHA ZAWODÓW NARCIARSKICH O MISTRZOSTWO POLSKI.**

**Rozmowy z zawodnikami zagranicznymi.**

(KAP.) Według opinji zawodników zagranicznych, biorących udział w ostatniem mistrzostwie Polski wzbudził w nich największe zainteresowanie bieg na 50 km.

**Nemetzky Ottokar**, zwycięzca tego biegu w świetnym czasie 4 godz. 27 min. 15 sek. oświadczył, że nigdy jeszcze nie biegał po tak cudownej trasie, przy tak doskonałych warunkach śnieżnych. Twierdzi, że uzyskałby znacznie lepszy czas, gdyby nie mroźny wiatr, i to, że po zrównaniu się z bratem Józefem szedł już z nim razem.

**Nemetzky Józef**, brat Ottokara, kilkakrotny zwycięzca brata zachwycony również trasą i śniegiem, utrzymuje jednak, że jemu osobiście bardziej odpowiada teren o większej różnicy wzniesień. W biegu tym nie wydał ze siebie tego wysiłku, do jakiego jest zwykle przyzwyczajony, gdyż w chwili gdy go brat dogonił, stracił ochotę do dalszej walki.

**Stehlik Leon** oświadczył, że biegnie „pięćdziesiątkę“ po raz drugi, ale ta go tak zachęciła, że postanowił stale startować w biegach na 50 km. byleby natrafił na tak doskonałe warunki jak tym razem. Wytyczenie trasy uznał za mistrzowskie i pedantyczne.

**Bujak Franciszek** z H. D. W. Zeszłoroczny zwycięzca „pięćdziesiątki“ w zawodach o mistrzostwo w biegu, który wymagał nieludzkiego wprost wysiłku, wskutek szalonej zawieji śnieżnej; tym razem zajął zaledwie ósme miejsce. Startowałem — oświadcza — po bardzo silnej gorączce, a nawet z gorączką — nic też dziwnego, że musiałem bieg ten przegrać. Początkowo po dogonieniu jednego z zawodników, który wystartował przedemną, chciałem się trzymać, ale silne osłabienie ogólne nie pozwoliło mi na to. Zamierzałem nawet od biegu odstąpić, ale wstrzymała mnie sportowa ambicja.

—ooo—

**CZARNI (Lwów)—CRACOVIA.** Zapowiedź zawodów ligowych o mistrzostwo Polski między drużyną Czarnych ze Lwowa a Cracovią rozniosła się po Krakowie lotem błyskawicy, wywołując niezwykłe poruszenie wśród żądnych emocji widzów-sportowców. Debjut Cracovii w zawodach ligowych będzie w Polsce jedyną sensacją sportową nadchodzącej niedzieli. Z drugiej strony przeciwnik Cracovii wypróbowany w bojach ligowych cieszy się słuszną opinją drużyny niebezpiecznej, zwłaszcza, że Czarni w okresie zimowym zasileni zostali doskonałymi graczami z Górnego Śląska, a ostatni ich wynik zwycięski 6:0 z Hasmoneą ze Lwowa jest najlepszą rekomendacją formy drużyny Czarnych. Zawodami kierować będzie jeden z najlepszych sędziów polskich p. Hanke z Łodzi.

# Radio.

**Program stacyj radjowych.**

**Sobota 24 marca.**

**Kraków** (566). G. 12 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego, oraz koncert płyt gramofonowych, g. 15 Transmisja komunikatów: meterologiczny i gospodarczy, g. 16.40 Odczyt p. t.: „Zasięg terytorjalny Śląska“, wygł. Prof. Dr. A. Kłodziński, g. 17.20 Odczyt p. t.: „Tragedje G. d'Annunzia“, wygł. Dr. Nelly Nucci, g. 17.45 Transmisja z Warszawy, g. 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego, g. 19.15 Rozmaitości, g. 19.35 Transmisja z Warszawy, g. 20 Transmisja z Warszawy odczytu organizowanego przez Prezydjum Rady Ministrów, g. 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy, g. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z Katowic.

**Warszawa** (1.111). G. 15 Komunikaty, g. 15.30 Odczyt, g. 16 Odczyt, g. 16.40 Odczyt, g. 17.20 Odczyt, g. 17.45 Program dla najmłodszych, g. 19.05 Komunikat rolniczy, g. 19.35 Odczyt z cyklu portrety literackie p. t. „Karol Irzykowski“ — wygł. Zdzisław Dębicki, g. 20.30 „Córka Pani Angot“, operetka w 3-ch aktach Ch. Lecocq'a, g. 22.05 Komunikaty P. A. T., g. 22.20 Komunikaty, g. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

**Poznań** (344.8). G. 13.15 Muzyka gramofonowa, g. 16.40 Odczyt, g. 17 Gawęda harcerska, g. 17.20 Odczyt, g. 17.45 Słuchowisko dla Młodzieży, g. 19.15 52-ga lekcja języka francuskiego, g. 19.35 Odczyt, g. 20.30 Transmisja z Warszawy, g. 22.30 Komunikaty, g. 22.50 Muzyka taneczna z „Palais“, g. 24 II-gi koncert nocny firmy „Philips“ — muzyka taneczna.

**Katowice** (422). G. 16.40 Odczyt, g. 17.20 Wykład języka polskiego (kurs wyższy), g. 17.45 Program dla najmłodszych, g. 19.35 Odczyt, g. 20.30 Transmisja operetki z Warszawy, g. 22.30 Koncert z kawiarni „Astorja“.

# Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

**Bolesław Tarnawa Targowski**
właściciel ziemski,
uczestnik powstania 1863 roku,

przeżywszy lat 81, zaopatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 21 marca 1928 roku w Tokarni koło Jordanowa.
Pogrzeb z kaplicy w Tokarni na cmentarz parafjalny w Łętowni odbędzie się w sobotę dnia 24 marca 1928 roku o godzinie 8-mei rano, o czem zawiadamia w żalu pogrążona

RODZINA.

## Audjencja nuncjusza.

Warszawa. (Telef. wł.). Nuncjusz papieski Msgr. Marmaggi był przyjęty w dniu 18 b. m. przez premjera w Belwederze. Dnia 20 b. m. członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego, oraz przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych i konsularnych stolicy zostali przyjęci przez J. E. nuncjusza apostolskiego w pałacu nuncjatury przy ulicy Szucha. W dniu 22 nuncjusz przyjmował w godzinach popołudniowych przedstawicieli duchowieństwa, instytucyj społecznych, organizacyj katolickich, oraz wiele osób prywatnych.

## Raid międzynarodowy przez Polskę.

Warszawa. (Telef. wł.). Deutscher Automobilclub w Monachjum urządza przy współudziale Polskiego Związku Motocyklowego raid międzynarodowy. Część raidu odbędzie się na terenie Polski, a mianowicie na przestrzeni: Boże Pole, Gdańsk, Tczew, Bydgoszcz, Poznań, Rawicz, Wrocław, Zabrze, Kraków, Chyżne, Budapeszt w dniach od 28 marca do 1 kwietnia. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenia do władz administracyjnych miejscowych, by przedsięwzięły odpowiednie środki bezpieczeństwa i udzieliły pomocy, biorącym udział w raidzie.

### EMIGRACJA ROBOTNIKÓW POLSKICH.

Warszawa. (Telef. wł.). W dniu 24 listopada 1927 r. zawarto w Warszawie umowę w sprawie emigracji polskich robotników sezonowych do Niemiec. Obecnie urząd spraw zagranicznych Rzeszy podpisał tę umowę.

### KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Warszawa. (Telef. wł.). Między Młocinami a Łomiankami pod Warszawą zdarzyła się katastrofa samochodu, w którym jechało 6 osób. Chłopak siedzący obok szofera poniósł śmierć na miejscu, reszta osób odniosła rany.

## PODZIĘKOWANIE.

Najserdeczniej dziękujemy wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu Najdroższemu Synowi i Bratu ś. p.

**Ks. Janowi Sadowskiemu**

Przedewszystkiem Najprzewielebniejszemu Ks. Biskupowi Rospondowi, Przewielebnemu Duchowieństwu, Kolegom Zmarłego, Sąsiadom i Znajomym. Przew. Księżom w Czernichowie i Witanowicach za zajęcie się pogrzebem. JWP Dyrektorowi Kuczyńskiemu, JWP. Dr. Malinowskiemu za opiekę w czasie choroby. PT. Profesorom, PT. Uczniom Szkoły Rolniczej w Czernichowie, PT. Nauczycielstwu w parafji Witanowice, Straży Ochotniczej w obu parafjach, Stowarzyszeniu Młodzieży Żeńskiej i Męskiej, Bractwom i tak licznie zgromadzonej PT. Publiczności. Rodakom Jego i Znajomym z Żywca, Wadowic i Czernichowa. Wszystkim, którzy nam w ciężkiem strapieniu okazali tyle serca i współczucia, tym, którzy do dzisiaj ślą nam słowa pociechy i wszystkim, którzy bezinteresownie udzielili nam swej pomocy niech Bóg wynagrodzi.

MATKA I RODZEŃSTWO.

Witanowice w marcu 1928.

## Boją się wojny celnej z Polską...

Berlin. (PAT). „Frankfurter Ztg.“ omawiając obecny stan rokowań handlowych pomiędzy Polską a Niemcami oświadcza, że trudno odrazu zadecydować, czy w obecnych warunkach możliwe jest jeszcze prowadzenie dalszych rokowań z Polską. Gdyby jednak doszło do porozumienia, to powstałaby bardzo poważna sytuacja i wyniki półtoraroczne] pracy zostałyby zupełnie zmarnowane. Polskie cła maksymalne weszłyby w życie w stosunku do towarów niemieckich, co dotknęłoby import niemiecki do Polski, a nawet uniemożliwiłoby go całkowicie.

## Rokowania polsko-austrjackie utknęły...

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi jakoby rokowania celne polsko-austrjackie w Warszawie napotkały na trudności. Austrja nie chce się zgodzić na długotrwały traktat taryfowy zanim nie nastąpi porozumienie w sprawach traktatu handlowego między Niemcami a Polską. Na konwencję weterynaryjną nie chce się Austrja zgodzić w obecnem stadjum, ponieważ konwencja taka jest jednym z najważniejszych objektów kompenzacyjnych Austrji. Tygodnik ekonomiczny „Die Börse“ wyraża się również pesymistycznie o widokach rokowań polsko-austrjackich.

## Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej

KOŃCZY W SOBOTĘ PRACĘ.

Genewa. (PAT). Narady prowadzone w komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej będą zakończone prawdopodobnie w sobotę. Dziś popołudniu Litwinow wygłosi obszerne przemówienie, w którem odpowie na zarzuty wysunięte w toku dyskusji przez przeciwników propozycyj rosyjskich.

## Hiszpanja wstąpi ponownie do Ligi Narodów.

OTRZYMA MIEJSCE PÓŁSTAŁE?

Paryż. (PAT). „N. Y. Herald“ donosi z Madrytu, że gabinet Hiszpanji oświadczył się za ponownem przystąpieniem Hiszpanji do Ligi Narodów. W kołach poinformowanych przypuszczają, że na sesji Ligi Narodów we wrześniu otrzyma Hiszpanja półstałe miejsce na trzy lata z prawem ponownego wyboru.

## Cziczerin nazywa Baldwina oszczercą.

Moskwa. (PAT) TASS donosi: Na konferencji prasowej Cziczerin oświadczył co następuje: Informacje, jakich udzielił Baldwin Izbie gmin w sprawie listu Zinowiewa są zwykłym wymysłem, całkowicie pozbawionym wszelkich realnych podstaw, nadto zaś posiadają charakter wybitnie oszczerczy i dotkliwie przykry dla członków rządu sowieckiego. Nie dają się one również pogodzić z faktami i opinjami powszechnie znanemi.

Przypominaszy informacje „Manchester Guardian“ z 22 maja 1927 r., że pismo Zinowiewa było sfabrykowane w Berlinie. Cziczerin zaznacza, że Baldwin sprzeciwił się uznaniu prawdziwego pochodzenia falsyfikatu i wysuwa wersję, że Intern otrzymał go od pewnej osoby, znajdującej się w bliskich stosunkach z komunistami. Rząd angielski przyparty do muru unika świadomie odsłonięcia prawdy, która jest dla niego przykra i ucieka się do środków stosowanych w dawnych czasach przy wymiarze sprawiedliwości religijnej przez Jezuitów, którzy wytaczali przeciwko tym, których chcieli usunąć, jak najcięższe i zupełnie bezpodstawne oskarżenia. Wszelka możliwość utrzymywania dobrych stosunków z Anglikami jest zgóry wykluczona.

## Bratianu unieważni mandaty partji chłopskiej?

Bukareszt. (PAT). „Lupta“ donosi, że rząd zamierza unieważnić mandaty narodowej partji chłopskiej, gdyż posłowie ci faktycznie usunęli się od parlamentu, poczem rozpisane będą nowe wybory w odnośnych okręgach. Według regulaminu parlamentu rumuńskiego traci poseł mandat jeżeli nie brał udziału w posiedzeniach Izby przez 12 posiedzeń bez usprawiedliwienia. Rząd przy nowych wyborach nie postawi własnych kandydatów, lecz zamierza zostawić te mandaty stronnictwom opozycyjnym.

## „Czerwony kur“ w Bolszewji.

Warszawa. (Telef. wł.) W okolicy Moskwy podpalono gmach sowieckiej szkoły średniej. Budynek spłonął całkowicie. Komisarz ludowy dla spraw wewnętrznych Tołmaczew zwrócił się do Rady gospodarczej z prośbą o przedsięwzięcie środków dla ochrony zakładów przemysłowych przed podpalaniami. Wskazuje on na to, że w pierwszej połowie marca spłonęło kilka fabryk, a więc dwie fabryki wagonów kolejowych, zakład metalurgiczny w Sormowie, fabryka „Krasnyj Chimik“ (Czerwony Chemik) w Moskwie i szereg innych.

Warszawa. (Telef. wł.) Niewyśledzeni sprawcy podpalili w Moskwie piekarnię państwową, mieszczącą się w śródmieściu.

### ZŁOTO SOWIECKIE W RYDZE.

Ryga. (PAT). Prasa zapowiada mające niebawem nastąpić przybycie z Moskwy nowego transportu złota sowieckiego wagi 80 pudów. Złoto będzie przesłane na pokładzie rosyjskiego statku „Proletarjat“ do portu w Rydze.

### PETLUROWCÓW SKAZUJĄ NA ŚMIERĆ.

Warszawa. (Telef. wł.) Sąd Najwyższy na Ukrainie w Charkowie rozpatrywał sprawę b. oficera Petlury Medyńskiego. Jakkolwiek przewód sądowy nie ustalił żadnych faktów, o które oskarżano Medyńskiego, to jednak sąd skazał go na śmierć z zaznaczeniem, że wyrok nie podlega amnestji. Przy umotywowaniu wyroku zaznaczono, że osoby, które kiedykolwiek pełniły służbę w armji Petlury, są jeszcze dziś groźne dla komunizmu.

## Posiedzenie budżetowe Rady m. Krakowa

Wczorajsze posiedzenie Rady m. Krakowa było poświęcone sprawie budżetu gminy miasta Krakowa na rok 1928/9. Prez. Rolle wygłaszając na wstępnie exposé finansowe zaznaczył, że okres budżetowy 1927/8 rozpoczęto deficytem 1.150.000 zł., który to deficyt zaciążył na całym roku, pozbawiając zarząd miasta wciąż płynnej gotówki. Obecny budżet wyższy o trzy i pół miljona złotych od poprzedniego roku, obciąża mieszkańca kwotą 125.5 zł. Z kwoty tej najwięcej przypada na administrację (28.3 zł.), dalej na zdrowie (20.3 zł.), na spłatę długów (15.5 zł.), na drogi i roboty drogowe (12.6 zł.) i t. d. Przy analizie pozycyj budżetowych wydatki administracyjne wyrażają się w cyfrze bezwzględnej 7 miljonów złotych, przyczem wydatki osobowe wrosły o 19 procent. Przyczyn wysokiej administracji należy się dopatrywać w zbyt wielkiej i często jałowej biuralistyce. (Ciąg dalszy przebiegu posiedzenia podamy jutro).

## Naprawą krzywdy.

Warszawa. (Telef. wł.) Z rozpoczęciem kampanji wyborczej nauczycielstwo, okazujące tendencje niezależnego myślenia politycznego stało się przedmiotem szykan władz administracyjnych. Wielu z nauczycieli przeniesiono „dla dobra służby“ do miejsc „bardziej oddalonych“. Jak słychać, sfery rządowe noszą się z zamiarem przywrócenia przeniesionym poprzednich stanowisk.

### KOMISJA ROZJEMCZA.

Warszawa. (Telef. wł.). Minister pracy podpisał rozporządzenie w sprawie powołania nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla ustalenia warunków pracy i płacy dla robotników rolnych na terenie województwa krakowskiego w roku 1928/29. Komisji przewodniczyć będzie okręgowy inspektor pracy p. Gnoiński.

### NIE POSELSTWO, LECZ AMBASADA W ANGORZE?

Warszawa. (AW). W kołach dyplomatycznych otrzymano wiadomość, że rząd turecki zamierza podnieść poselstwo polskie w Angorze do godności ambasady. Analogicznie byłoby na ambasadę przekształcone poselstwo tureckie w Warszawie.

### KONFISKATA „AKADEMIKA POLSKIEGO“.

Warszawa. (AW). Wczoraj skonfiskowany został z rozporządzenia władz numer organu młodzieży wszechpolskiej „Akademik Polski“. Konfiskata nastąpiła za 4 artykuły: „Na marginesie zajść młodzieży akademickiej“, „Naczelny komitet akademicki w obronie godności akademika“, „Okólnik N. K. Nr. 20“, „Echo strajku ogólno-akademickiego“.

### POŻAR W ZAKOPANEM.

Zakopane. (KAP) We czwartek rano o godzinie 9 wskutek wadliwego urządzenia kominów i pieców wybuchł pożar w dużej piętrowej willi „Hanna“, znajdującej się przy ulicy Chramcówki obok sanatorjum Czerwonego Krzyża, stanowiącej własność dr. Skarbińskiej, nauczycielki gimnazjalnej w Zakopanem. Pożar skutkiem wiatru halnego groził poważnem niebezpieczeństwem sąsiednim budynkom. Akcję ratowniczą uniemożliwiał brak wody, ponieważ urzędnik gminny Halasowski, posiadający klucze od zbiorników wody, powierzył je szoferowi gminnemu Szosinowi, który rano wyjechał do Nowego Targu, zabierając je ze sobą. Przy gaszeniu pożaru trzeba było używać śniegu i wody z rynsztoków. Budynek spłonął doszczętnie. Dzięki ofiarnej pomocy ludności i młodzieży szkolnej udało się ochronić budynki sąsiednie.

NOELLE ROGER. 11

Przełożyła z francuskiego Zofja Skolimowska

# Książka, która zabija.

(Przedruk wzbroniony).

Dorillac wstał. Podszedł do szafy, zamknął tomik, włożył klucz do kieszeni i zwrócił się ku nam:

— Drogi panie! Należę teraz do ciebie. Lecz jutro, jeśli pozwolisz, od wczesnego ranka rozpocznę pracę. Nie z tobą jeszcze Marjo-Blanko, dodał, gdy ruchem dłoni wyraziła zgodę. Zostawiam ci parę dni wakacyj. Najpierw przestudjuję tomik i porobię notatki. Potem zredagujemy go wspólnie.

Wtrąciłem wówczas:

— A zatem skorzystam z tych krótkich wakacyj. Pokażę pani nasze okolice, jeśli pani zechce przyjąć moje towarzystwo.

* * *

Ułożyliśmy nasze życie w następujący sposób. Dorillac wstawał o świcie i znikał w swojej pracowni.

Wracając z długich wycieczek, zastawaliśmy go oboje z Marja-Blanką zawsze na tem samem miejscu, pochylonego nad książką, podczas gdy kartki notatek gromadziły się koło niego coraz obficiej.

Matka moja wytaczała skargi w salonie:

— Nie chciał herbaty. Nie przerwał pracy ani na chwilę. Przemęcza się!

— Muszę pana wyłajać. O, ładnie stosujesz się mistrzu do ośmiogodzinnego dnia pracy!

Zwracał się ku mnie ze swoim miłym uśmiechem.

— Nie przesadzajmy, kochany przyjacielu. Spacerowałem pół godziny w twoim szpalerze, jak codziennie, gdy promienie złocą dolne listowie. Duch mój bawi w Syrji, ciało zaś tutaj... a wszystko ślicznie się zgadza z cudnem letniem światłem, pieszczącem moje oczy!

Na wymówki mej matki odpowiadał:

— Zanadto mnie pani psuje, stanowczo zanadto. To co jem i piję nie posiada dla mnie najmniejszego znaczenia.

— Ach! ten Dorillac! Co za ogień, zapał! I zawsze gotów do uniesień! Ze swemi siwemi włosami i steranem obliczem, zdaje się o tyle młodszym odemnie...

A również od swojej wnuczki.

Siedząc po mojej prawej ręce, z mapą na kolanach, patrzała na przesuwający się krajobraz z obojętnością, która mnie niecierpliwiła. Miała jeno konwencjonalne słowa na ustach. Zauważyłem, że za tydzień była tak samo daleką i obcą, jak dnia pierwszego. Mógłbym stąd wnosić o jej głupocie, gdybym nie bywał świadkiem jej przeobrażenia co wieczór, gdy tylko przestąpiliśmy próg palarni, rzucała się wówczas na szyję dziadkowi, informując się żywo o jego odkryciach, z szczegółowością wprawiającą mnie w zdumienie. Zamieniali niezrozumiałe dla mnie słowa. Tłumaczył jej każdą hypotezę, traktując ją jak kolegę.

Wonczas, wpatrując się w twarz Marji-Blanki, rozgorączkowanej nad książką, czułem głuchą zazdrość. Chętnie byłbym wlał życie w ten posąg, poza sanktuarjum. Nazajutrz zatrzymałem auto przed romańskim kościółkiem, rzuconym wśród pól, klejnotem z kamienia, o którym archeologowie nie wiedzą; potem u szczytu zbocza, skąd widnieje cały horyzont wzgórz niższych, rozlanych falisto, niby znieruchomiałe morze.

Czekałem.

Mówiła z chłodnym uśmiechem:

...Piękne...

Odjechaliśmy. Naprożno starałem się zainteresować ją wrażeniami z Syrji... Napróżno starałem się ukazać jej najlepsze strony mej inteligencji i mego charakteru. Nie kochałem się w niej przecież...

Powodowało mną dziwne zaiste uczucie; oderwać ją od Dorillac'a, oddalić chwilę, gdy ją wtajemniczy w studjum: „Światłość światła“. Dlaczego? Zdawałoby się czasami, że jesteśmy zmuszeni działać w niezrozumiały nam sposób, który nas samych zadziwia. I znosimy pokornie tajemniczy nakaz spełniania uczynków, będących w sprzeczności z naszą prawdziwą jaźnią, nakaz, umiejący zużytkować nawet słabości nasze, dla zagadkowych celów.

Nienawidzę bowiem donżuanów i nie pragnąłem zakłócać spokoju serca tej bladej panny, która mnie zaciekawiała i gniewała... A wreszcie nadszedł dzień ostatni. Tak, dnia owego odniosłem wrażenie, że staję się dla niej przyjacielem... Sunęliśmy brzegiem rzeki, patrzała na zmieszane odblaski drzew różnorodnej zieleni. Wtedy ozwała się do mnie:

— Moje wakacje skończone. Dziadek upomina się o mnie. Od jutra będzie mnie potrzebował.

— Odpoczynek przykrzył się pani—rzekłem z odcieniem ironji —Czuje się pani zapewne bardzo zadowolona.

Podniosła na mnie oczy zamglone wielką słodyczą:

— Ma pan słuszność. Jestem szczęśliwą, gdy mogę pomóc dziadkowi.

Moja ironja rozwiała się jak ów pył porwany wiatrem wzdłuż drogi.

— Ja jedna go rozumiem.

I zaraz, jakby w dalszym ciągu mimowolnego zwierzenia szepnęła:

— To naturalne; matce mojej, babce i siostrom obce są jego studja.

— Lecz — zapytałem — w jakiż sposób stała się pani jego współpracowniczką?

Milczała, zatopiona w wspomnieniach.

— Nie wiem. Stało się to po trochu. Będąc malutką jeszcze, przychodziłam do jego pokoju i starałam się zachować jaknajciszej. Nauczyłam się przewracać bez szelestu kartki mej książki z obrazkami. Potem rozbolały go oczy.. przywykł dyktować mi...

Przerwała, jakby stropiona i spojrzała na mnie:

— Powiedziałam panu to wszystko, czuję bowiem, że go pan lubi, przeto uważam pana trochę za kolegę... tak, niefachowego kolegę!

— Wolałbym za przyjaciela — ozwałem się z uśmiechem.

— Dobrze więc, za przyjaciela—zawołała z niespodziewanem wylaniem.—Jestem panu tak wdzięczna za radość, jaką mu pan sprawił. Biedny dziadzio! Tyle miał zawodów i przykrości tyle!.. — Kiedyś zaproponowała mu mama sprzedaż jego biblojteki dla wyposażenia sióstr moich!

(Dalszy ciąg nastąpi).



Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.